

Matka Boża Gromniczna



*Daj mi Jezusa, o Matko moja,
na krótki życia ziemskiego dzień.*

Teksty, formatowanie, grafika - ks. Wiesław Podlódowski. Aktualizacja - luty 2026.

MI Gromniczna

Matka Boża Gromniczna

Spis treści.

1. Ofiarowanie Pańskie.
2. Gromnica.
3. Modlitwa.
4. Czytelnia.

Ofiarowanie Pańskie

Spis treści.

1. Ewangelia na święto MB Gromnicznej.
2. Święto Ofiarowania Pańskiego.
3. Dzień Życia Konsekrowanego.

▲ początek

Ewangelia

Łk 2, 22-40

Ofiarowanie Jezusa w świątyni

✠ Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Gdy upłynęły dni oczyszczenia Maryi według Prawa Mojżeszowego, rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: «Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu». Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.

A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, oczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż nie zobaczy Mesjasza Pańskiego.

Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił:

«Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa.

Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela».

A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim

mówiono.

Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu».

Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostawała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy.

A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta Nazaret.

Dziecię zaś rośło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

▲ do góry

2. Święto Ofiarowania Pańskiego

Pierwsze wzmianki o obchodach tego Święta pochodzą z IV wieku z Jerozolimy. Do Rzymu tradycja ta dotarła w VII wieku za sprawą papieża Sergiusza I. W Polsce święto Matki Bożej Gromnicznej zakorzeniło się głęboko już w czasach pierwszych Piastów (X-XI w.), a z biegiem wieków obrosło w liczne ludowe zwyczaje. Jaką treść zawiera to Święto?

Zgodnie z prawem Mojżeszowym każde pierworodne dziecko płci męskiej należało w czterdziestym dniu po narodzeniu zanieść do świątyni i wykupić, jako należące do Boga, za symboliczną ofiarę wartości 5 syklów srebra (sykl to jednostka wagi oznaczająca 11,4 g) – z reguły ofiarowano parę synogarlic lub gołębi. Z obrzędem przedstawienia i wykupu pierworodnego syna łączył się też obrzęd oczysz-

czenia, któremu musiała poddać się matka w sześć tygodni po urodzeniu dziecka. Według tradycji żydowskiej kobietę uważano za nieczystą przez czterdzieści dni po urodzeniu dziecka płci męskiej. Pod koniec tego okresu, podczas którego nie mogła dotknąć niczego świętego ani wejść do sanktuariów, musiała udać się do świątyni, aby się oczyścić. W Księdze Kapłańskiej czytamy: „Jeżeli kobieta zaszła w ciążę i urodziła chłopca, pozostanie przez siedem dni nieczysta, tak samo jak podczas stanu nieczystości spowodowanego przez miesięczne krwawienie. Ósmego dnia chłopiec zostanie obrzezany. Potem ona pozostanie w domu przez trzydzieści trzy dni dla oczyszczenia krwi: nie będzie dotykać niczego świętego i nie będzie wchodzić do świątyni, dopóki nie skończą się dni jej oczyszczenia.” (Kpł 12, 2-4).

Ten ostatni dzień oczyszczenia Maryi, 2 lutego, nazywano Świętem Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny. Było tak aż do Soboru Watykańskiego II (1962-1965), który postanowił przenieść centralny punkt obrzędu z Matki Bożej na Syna Odkupiciela, który jest Światłością Świata. W niektórych popularnych obyczajach pozostaje jednak odniesienie do święta Oczyszczenia. Na przykład w sycylijskiej wiosce Chiaramonte, na dzień przed świętem, kobiety wchodziły na szczyt góry i oczyszczają się rosą. Przed Soborem Święto Oczyszczenia NMP kończyło okres Bożego Narodzenia.

W polskiej tradycji dalej dzień 2 lutego kończy okres Bożego Narodzenia. W kościołach przestaje się śpiewać kolędy, a w parafiach kończy się wizyta duszpasterska. Także z naszych domów znikają choinki.

Święto spotkania Chrystusa ze swoim ludem było obchodzone w Jerozolimie już w V wieku, a w VII wieku zostało przyjęte na Zachodzie. Święto to zamyka cykl uroczystości związanych z objawieniem się światu Słowa Wcielonego.

W tym dniu wierni Kościoła katolickiego gromadzą się w świątyniach, aby obchodzić święto Ofiarowania Pańskiego, zwane także świętem Matki Bożej Gromnicznej. W tradycji polskiej święto to ma charakter maryjny. W swej istocie upamiętnia ofiarowanie dzieciątka Jezus w świątyni jerozolimskiej, co miało związek z wypełnieniem przepisów prawa możeszowego oraz oczyszczeniem Maryi.

Święto Ofiarowania Pańskiego jest jednym z najpiękniejszych świąt w swojej wymowie, w którym Maryja sprowadza Światło do naszej codzienności, podając nam do ręki świecę – światło. Kościół obchodzi w tym dniu święto światła, które łączy się z zapaloną świecą maryjną popularnie zwaną gromnicą.

Od 1997 roku, 2 lutego równolegle Kościół obchodzi Dzień Życia Konsekrowanego.

▲ do góry

3. Dzień Życia Konsekrowanego

Obchodzone 2 lutego w liturgii Kościoła święto Ofiarowania Pańskiego to także w Kościele Dzień Życia Konsekrowanego, obchodzony od 1997 roku. To czas modlitwy, refleksji, a także okazja do wsparcia zakonów kontemplacyjnych.

Każdego roku 2 lutego „jesteśmy zaproszeni przez Świętą Rodzinę, by wejść do wnętrza Świątyni i ponownie zawierzyć swoje życie Panu Bogu”. Jest to też okazja, aby pomyśleć o tych, którzy swoje życie bez reszty złożyli w ofierze Bogu. „Osoby konsekrowane, naśladując Jezusa czystego, ubogiego i posłusznego, są świadkami Jego obecności pośród nas. Realizując wiernie swoje powołanie, czynią wszystko, by Bóg był bardziej znany i kochany – uczestniczą w ten sposób w powszechnej misji Kościoła”.

W Polsce mamy ponad 29 tys. osób życia konse-

krowanego, które prowadzą ponad 8200 dzieł. Niestety, w ostatnim ćwierćwieczu w naszym kraju liczba osób konsekrowanych zmniejszyła się o jedną czwartą, ale jednocześnie liczba dzieł zakonnych wzrosła ośmiokrotnie.

Do form życia konsekrowanego zaliczamy: zakony, zgromadzenia zakonne kontemplacyjne, instytuty czynne, stowarzyszenia życia apostołskiego oraz świeckie instytuty życia konsekrowanego. Łączy je praktykowanie rad ewangelicznych.

W Polsce (2023) mamy 59 męskich zgromadzeń zakonnych, do których należy 10 703 zakonników. Najlichniesi są: franciszkanie z 1171 zakonnikami, salezianie (1061) i franciszkanie konwentualni (881). Zgromadzeń żeńskich jest 105, żyje w nich 16 037 sióstr. Najlichniesze instytuty żeńskie to: służebniczki starowiejskie (815 sióstr), elżbietanki (679), szarytki (666) i nazaretanki (665). W naszym kraju mieszkają też osoby praktykujące indywidualne formy życia konsekrowanego.

2 lutego to także okazja do wsparcia osób życia konsekrowanego. Papieskie stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie zachęca nas do włączenia się w akcję „Cicha i wierna obecność”, kierującą pomoc do żeńskich zakonów kontemplacyjnych w Polsce.

W naszym kraju (2023) istnieje 13 żeńskich zakonnych wspólnot kontemplacyjnych. Łączna liczba mniszek w tych zakonach wynosi 1270. Cechą wspólną zakonów kontemplacyjnych są modlitwa i praca. Prowadzą one życie w odosobnieniu i milczeniu. Żyją za klauzurą, dokąd nie mają wstępu osoby z zewnątrz.

Kościół oddycha wiarą dwoma swoimi płucami. Jedno stanowią wierni prowadzący życie aktywne i ewangelizujący świat, a drugim są osoby niewidoczne, ale nieustające w modlitwie za Kościół i za cały świat. Szczególne miejsce w tej drugiej grupie mają siostry klauzurowe, które za murami klaszto-

rów dzień i noc modlą się za nas. A utrzymują się przede wszystkim z datków. Patrząc na Kościół jako na jedno Mistyczne Ciało Chrystusa, musimy czuć się z nimi solidarni i na ich modlitewne wsparcie odpowiedzieć wsparciem materialnym. Ten obowiązek powinniśmy traktować z coraz większą odpowiedzialnością, ponieważ w obecnym szumie medialnym trudno usłyszeć dzwony zakonów kontemplacyjnych wołające o wsparcie.

Siostry kontemplacyjne, na ile mają taką możliwość, pracują. Wypiekają hostie, haftują stroje liturgiczne i bieliznę ołtarzową. My chcemy dać im wsparcie. W tej chwili dzięki dobrodziejom co roku każdej siostrze kontemplacyjnej jesteśmy w stanie przekazać 2 tys. zł.

Kampanię „Cicha i wierna obecność” możemy wesprzeć przez stronę internetową pkwp.org.

Siostra Agnieszka, karmelitanka z Gniezna: "Nasza wspólnota liczy łącznie 17 mniszek. Naszym głównym zadaniem jest bycie z Jezusem i modlitwa za Kościół, szczególnie za kapłanów. Całej wspólnoty bardzo bliskie są rodziny, o które troszczymy się poprzez modlitwę. Dostajemy bardzo dużo próśb o modlitwę. To są setki tygodniowo".

▲ do góry

Gromnica

Gromnica

Spis treści.

1. Gromnica.
 1. Poświęcenie gromnic.
 2. Procesja z płonącymi świecami.
 3. W czasie burzy.
 4. W czasie konania.
 5. W domu i rodzinie.
 6. Ocalenie przez gromnicę i różaniec.
 7. Ludowe legendy i przysłówia.

2. Symbolika światła.
3. Panienka Gromniczna.

▲ początek

1. Gromnica

Starodawnym zwyczajem, sięgającym przełomu IX i X wieku, 2 lutego wierni przynoszą do kościoła świece do poświęcenia, nazywane gromnicami. Nazwa "gromnica" wywodzi się od gromu, czyli pioruna, ponieważ dawniej świecę tę zapalano w czasie burzy i gwałtownej nawałnicy, modląc się o rozproszenie grzmotów i oddalenie piorunów. Poezja średniowieczna ulepszyła ten symbolizm świcy, dopatrując się w wosku, pochodzącym od pszczoły - dziewicy, Jego dziewiczej Matki. Nawet knot miał symbolizować Jego duszę, a światło - bóstwo.

Gromnica wyraża nasze spotkanie z Panem Bogiem. Jezus jest naszym życiowym Światłem. Bez Niego, jak bez światła, nie da się żyć. Przy chrzcie kapłan rozpałił świecę od paschału i powiedział do nas: "**Przyjmij światło Chrystusa!**". Zanim podadzą nam świecę do rąk przy zgonie, gromnica jest z nami, w naszym mieszkaniu, gdzieś może bardzo blisko ołtarzyka rodzinnego, świętości domowych, których strzeże mądra kapłanka ogniska domowego - matka. "**Mama mieszka sama, ale nie jest sama**" - mówi do swej matki mądry, wierzący syn. Rzeczywiście, Bóg jest z nami. Towarzyszy nam Matka Boża. Znakiem tego jest nasza gromnica. W czasie liturgii Ofiarowania Pańskiego, której istotną częścią jest procesja, kapłan zaprosi nas śpiewem: "**Idźmy w pokoju na spotkanie z Chrystusem**". Z Chrystusem trzeba iść przez całe życie. Gromnica to wyraża i sama już jej obecność w domu uzmysławia nam tę prawdę. Chodzi o to, żebyśmy we wszystkich okolicznościach życia wchodzili w krąg

działania Chrystusa, który jest "Światłością prawdziwą przychodzącą na ten świat".

Świeca gorejąca i spalająca się, a równocześnie dająca światło, jest jednym z najbardziej wymownych symboli liturgicznych. Oznacza Jezusa Chrystusa. Gromnica zapalana i poświęcana w czasie Mszy św. 2 lutego, wskazuje na Jego obecność we wspólnocie modlących się. Gromnica przypomina także wierzącym świecę chrztu i paschał – znak Chrystusa Zmartwychwstałego. Dawniej w Polsce gromnice do poświęcenia przystrajano asparagusem, paprotką, mirtem oraz gałązkami lnu. Powszechne było przekonanie, że Matka Boża sama zajmowała się przędzeniem, o czym świadczą słowa ludowego powiedzenia: "Babie lato to przędza z kołowrotka Matki Boskiej" oraz liczne przedstawienia w sztuce sakralnej ukazujące jej postać z kądzieleń w ręce. Jaki będzie urodzaj na len w nadchodzącym roku wnioskowano po ilości sopli lodu na dachu. Mirt w medycynie ludowej uważany był za skuteczny środek wykrztuśny, a jego owoce i liście, jako aromatyczna przyprawa, znajdowały zastosowanie w kuchni. Poświęconą gromnicę starannie owijano papierem i przechowywano w szafie lub komodzie, wyciągając w razie potrzeby.

▲ do góry

1. Poświęcenie gromnic dokonuje się w święto Ofiarowania Pańskiego w czasie Mszy św. Na początku kapłan pozdrawia wiernych, a następnie wprowadza ich do świadomego i czynnego udziału w obrzędach tego święta.

Może się posłużyć słowami niżej podanymi lub podobnymi:

K. Drodzy bracia i siostry, przed czterdziestoma dniami obchodziliśmy święto Narodzenia Chrystusa. Dzisiaj wspominamy dzień, w którym Jezus został przedstawiony w świątyni. W ten sposób nie tylko

wypełnić przepis prawa Starego Testamentu, lecz spotkał się ze swoim ludem, który z wiarą Go oczekiwał. Symeon i Anna, prowadzeni i oświeceni przez Ducha Świętego, przybyli do świątyni, poznali Chrystusa i z radością wyznali wiarę w Niego. Podobnie i my, zgromadzeni przez Ducha Świętego, dążymy na spotkanie z Chrystusem. Znajdziemy Go i poznamy przy łamaniu chleba, a kiedyś spotkamy się z Nim, gdy przyjdzie w chwale.

Po wprowadzeniu kapłan, mając ręce złożone, błogostawi świece, mówiąc:

K. Módlmy się. Boże, źródło wszelkiego światła, Ty dzisiaj ukazałeś sprawiedliwemu Symeonowi światło na oświecenie pogan, ✚ pokornie Cię błagamy: pobłogosław ✚ te świece i przyjmij prośby swojego ludu, który się zgromadził, aby je nieść ku Twojej chwale; * spraw, niech drogą cnót dojdzie do światłości bez końca. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

Albo:

K. Módlmy się. Boże, światłości prawdziwa, źródło światła wiecznego, ✚ oświeć serca wiernych, aby wszyscy, którzy zgromadzili się w tej świątyni z płonącymi świecami, * mogli kiedyś oglądać blask Twojej chwały. Przez Chrystusa, Pana naszego.
i bez końca. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

Kapłan kropi świece wodą święconą, nic nie mówiąc.

▲ do góry

2. Procesja z płonącymi świecami. Centralnym elementem liturgii 2 lutego jest procesja ze świecami. Wierni gromadzą się przed kościołem lub w jego przedsionku, gdzie kapłan dokonuje poświęcenia gromnic. Następnie w uroczystej procesji wszyscy wchodzi do świątyni, niosąc zapalone

świece – symbol Chrystusa, który jest „światłem na oświecenie pogan”.

Procesję spotykamy w różnych religiach. Spotykamy je także w Starym Testamencie przy świątyni jerozolimskiej. Kościół katolicki z chwilą, gdy zaczął wznosić własne świątynie, również organizował pochody i procesje o charakterze religijnym.

Procesje są wyrazem wspólnej modlitwy. Symbolika chrześcijańska już od średniowiecza dopatruje się w procesjach również charakteru pielgrzymującego Kościoła, który razem z Chrystusem w światłości wiary świętej i we wspólnej modlitwie podąża przez ziemię do niebieskiej ojczyzny.

Procesja podczas Święta Ofiarowania Pańskiego jest najstarsza w liturgii kościelnej, a ma uzasadnienie w samej Ewangelii, która przedstawia Józefa i Maryję wkraczających z Dzieciątkiem Jezus do świątyni.

▲ do góry

3. W czasie burzy. Podczas burzy z piorunami stawiano zapaloną gromnicę w oknie lub na stole, przy którym gromadzili się domownicy lub obchodzono z nią całe obejście.

Również dzisiaj wierzący zapalają poświęcone świece podczas klęsk pogodowych, czy gwałtownej burzy. Zawsze, gdy w serce człowieka wstępuje lęk, gdy równocześnie czuje bezsilność wobec żywiołów, wtedy człowiek wierzący wprost instynktownie szuka oparcia w pomocy Bożej. Szuka gromnicy, zapala ją i stawia w oknie tak, aby stała się widzialnym znakiem powierzenia się Bożej Opaczności. W modlitwie prosi Matkę Najświętszą o pomoc w tej chwili zagrożenia. I wtedy w serce zaczyna spływać jakaś nadzieja i pewność, że w czasie burzy nie jest sam. Nad jego domem rozciąga swój opiekuńczy płaszcz Matka Boska Gromniczna, której Pan Jezus niczego nie odmawia.

4. W czasie konania. Każdego dnia słyszymy o czyjejś śmierci. Gdzieś, a czasami wśród nas, umiera człowiek. Umieranie to najtrudniejszy odcinek drogi ludzkiego pielgrzymowania, w którym musimy przejść przez bolesną kładkę z życia ziemskiego do wieczności. Jest to przejście bardzo ważne, decydujące o szczęściu lub potępieniu. Wtedy dajemy do rąk umierającemu zapaloną gromnicę, która oznacza, że na wzór "mądrych panien" (por. Mt 25, 1-13) powinien umierający z "płonącą lampą" wyjść na spotkanie swego Oblubieńca Jezusa Chrystusa. Tylko z Nim można spokojnie odchodzić z tej ziemi. Dlatego ręka umierającego zaciska w śmiertelnym uścisku gromnicę. Kto umiera z Chrystusem, odchodzi z nadzieją, że nie zejdzie do ciemności, ale do samego źródła światła, którym jest Bóg, nasz Stworzyciel. Wierzono też, że Maryja wskaże duszy konającego drogę do wiekuistej światłości, a płomień gromnicy skróci cierpienie umierającego.

Również najbliższa rodzina i sąsiedzi gromadzili się przy umierającym. Z zapaloną gromnicą wychodzili na spotkanie kapłana, gdy przychodził do domu z Panem Jezusem. Trzymając w dłoniach zapalone gromnice i odmawiając modlitwy otaczali umierającego duchowym pancerzem, chroniącym go przed ostatnim kuszeniem Szatana. Cała rodzina modliła się o to, aby to światło gromnicy było dla umierającego odbiciem światła doskonałego, jakim jest Chrystus przyjmujący swego wiernego sługę. Z tym światłem jest lżej człowiekowi umierać. Płomień świecy jest jakby przedłużeniem tchnienia człowieka u bram wieczności, jest świadectwem jego wiernej służby Bogu. Człowiek w tej trudnej dla siebie chwili staje się spokojniejszy, znika gorycz przeżytych lat, giną w morzu niepamięci doznane krzywdy i upokorzenia, niestraszny jest

lęk przed osądem Bożym. W serce wstępuje ufność, że u jego łoża stoi Pani Gromniczna, by swego wiernego czciciela przeprowadzić przez bramę śmierci ze światłem gromnicy w rękę.

Dawniej pragnieniem każdego Polaka było umierać z gromnicą w dłoni owiniętą różańcem, z tą szczególną świecą, uzdalniającą do zwycięskiej walki ze złem, z szatanem, duchem ciemności, który nie może znieść światła i różańca.

Szczególnie rzewny i chwytający za serce jest motyw podań ludowych o Matce Bożej Gromnicznej, która pod płaszczy swej przemożnej opieki bierze wszystkie sieroty, a zwłaszcza te, których matki pomarły trzymając w stygnącej dłoni zapaloną gromnicę.

▲ do góry

5. W domu i rodzinie. Duże znaczenie przywiązywano do przystrojonych wiankiem i wstążkami płonących świec, które po poświęceniu uroczyście niesiono do domu. Jeśli w tym czasie trzy krople wosku spadły na rękę, wiedzano, że jest to wróżba pomyślna – płomień gromnicy miał bowiem bronić ludzi i ich stada przed wilkami i złymi duchami, odwracać czary i złe uroki, niweczyć choroby, skracać męki konających i prowadzić ich w światłość wiekuistą.

Gromnicę po poświęceniu w kościele, zanoszono zapaloną do domu. Tu płomieniem palącej się świecy, lub gdy zgaśnie – na nowo zapalonej, malowano znak krzyża na suficie, na futrynie nad wejściowymi drzwiami i oknach, by zło nie miało wstępu do rodziny. Od jej płomienia zapalano wszystkie domowe ognie w kuchni, w piecach i w lampce oliwnej przed świętym obrazem, co miało zwiastować zgodę i miłość w rodzinie. Potem gromnicę umieszczano ją w bardzo godnym miejscu i nie używano jej do innych celów, tylko do religijnych.

W wielu rejonach Polski gospodarze błogostawili zapaloną gromnicą całe swoje obejście, dom i swój dobytek w stajni, klękając na każdym progu, aby złe moce nie miały przystępu do zagrody, a kawałek gromnicy obciętej od spodu dawano psu, by dobrze pilnował obejścia.

W niektórych regionach Polski, szczególnie na wsiach, z kropli wosku z poświęconej gromnicy robiono małe krzyżyki, które następnie przyczepiano do drzwi wejściowych, futryn okien lub belek stropowych. Miały one chronić dom przed wszelkim złem.

Na Podlasiu płomieniem świecy opalano dzieciom końce włosów, aby ustrzec je przed chorobami uszu. Wierzono także, że unoszący się z niej dym pomaga na choroby gardła. Do dziś w wielu domach przechowuje się gromnicę razem z palmą wielkanocną, aby strzegły domostwo i jego mieszkańców przed wszelkim złem.

Poświęcona gromnica przyniesiona z kościoła do domu jest znakiem gotowości przyjęcia Chrystusa – Światłości prawdziwej. Umieszczona w godnym miejscu naszego domu i zapalana w ważnych momentach naszego życia tak, aby jej płomień gromadził domowników na wspólną modlitwę jest znakiem obecności wśród nas Chrystusa. Ilekroć w różnych okolicznościach życia wypadnie nam zapalić gromnicę, wtedy zawsze będziemy wchodzić w krąg światła Chrystusa, które przyniosła nam Najświętsza Maryja.

▲ do góry

6. Ocalenie przez gromnicę i różaniec. Maryja ofiaruje Swego Syna Ojcu – zapowiada Najświętszą Ofiarę, ale nie tylko. Jest teraz naszą Matką. Jeśli przyjmujemy Ją do siebie, to każdy z nas jest w Jej rękach. Ona uczy nas składać Bogu ofiarę swego życia. Troszczy się o nasze świece, aby nie zga-

sły. Byśmy nie stracili Świata, Jezusa Chrystusa.

W 1981 w Kibeho w Rwandzie Maryja objawiła się pewnym dziewczynkom. Wzywała do modlitwy i pokuty. Zapowiadała tragedię bratobójczych walk w Rwandzie i prosiła, aby na czas trzech dni panowania ciemności przygotować poświęcone przez kapłanów świece. Zapowiedź spełniła się w 1994 roku. Trzy dni ciemności to trzy miesiące bratobójczej rzezi, podczas której wymordowano milion osób. Domy, w których w tym czasie zapalono przygotowane świece i modlono się na różańcu, ocalały.

▲ do góry

7. Ludowe legendy i przysłowia. W Maryi widziano patronkę ludzi i zwierząt zagrożonych przez wilki, dlatego na przykład wiosną na miedzach pastwisk zakopywano kawałki gromnic poświęconych 2 lutego. Kiedy zimą rozlegało się wycie wilków, gospodarze wypalali płomieniem gromnicy krzyże na drzwiach pomieszczeń, w których przebywały zwierzęta. Sam luty nazywano wilczym miesiącem, gdyż wtedy to wilki polowały w stadach. Wierzono też, że Matka Boża nie tylko chroni wsie przed wilkami, odstraszać je płomieniem świcy, ale chodzi po polach i miedzach z zapaloną gromnicą, ochrania oziminy przed wymarznieniem i oświecła drogę zbłąkanym wędrowcom. W wędrownicy towarzyszy jej oswojony wilk, zwany gromnicznym, którego Maryja ocaliła litościwie przed rozsierzdzonymi chłopami.

Legenda o tym zdarzeniu opowiada tak: "W zimną noc lutego za Marią Panną skradał się wilk. Tego wilka szukali chłopci, aby go zabić. Spotkaną na drodze Maryję chłopci zapytali, czy nie widziała wilka. Odpowiedziała, że nie widziała, i nie wydała wilka. Potem Matka Boża powiedziała, aby szukali wilka we własnych sercach, i odesłała ich do domu. Gdy po tych słowach chłopci odeszli, spod jej płaszcza wysunęła się głowa wilka. Maryja skarciła go, ale

nie była w stanie wydać wilka, gdyż jego cierpienie wzruszyło Jej serce". Uratowany wilk stał się od tej chwili wiernym towarzyszem i sługą Maryi.

W ikonografii ludowej Matka Boska Gromniczna przedstawiana jest także z wilkiem i koszyczkiem lub leżącym u jej stóp gniazdkiem ze skowronkami. Wierzono bowiem, że w tym dniu po raz pierwszy mimo mrozu powinien odezwać się skowronek.

W tradycji ludowej święto Matki Boskiej Gromnicznej kończy karnawał, czyli wiejskie zapusty i cały okres świąt Bożego Narodzenia; tego dnia po raz ostatni śpiewano kolędy. Jest to czas przełomu religijnego, gdyż zbliżał się Wielki Post, a w ludowym kalendarzu rolniczym także wegetacyjnego. Toteż z gromnicą i pogodą tego dnia wiązano przepowiednie meteorologiczne i przysłowia na cały rok:

- * Gdy z gromnicy w kościele ciecze, zima jeszcze się powlecze.
- * Gromnica, zimy połowica.
- * Gdy słońce świeci na Gromnicę, to przyjdą mrozy i śnieżyce.
- * Gdy na Gromniczną rozstaje, rzadkie będą urodzaje.
- * Gdy na Gromniczną z dachu ciecze, zima jeszcze się powlecze.
- * Gdy w Gromniczną pięknie wszędzie, wtedy dobra wiosna będzie.
- * Na Gromniczną błoto – zima będzie jak złoto.
- * Na Gromniczną mróz – szykuj chłopie wóz.
- * Gromniczna pogodna, będzie jesień dorodna.
- * Skwiercząca gromnica zwiastować miała burzowy rok.
- * Długie sople lodu, zwisające z dachu, zapowiadały niezwykły urodzaj marchwi.
- * Szron pokrywający drzewa obiecywał obfity plon w sadach.

2. Symbolika światła

Dnia 2 lutego liturgia Kościoła czci Ofiarowanie Pańskie. Święto to jednak, zwłaszcza w naszym polskim odczuciu, jest świętem Maryjnym – świętem Matki Bożej Gromnicznej. Jest to święto jedno z najpiękniejszych w swojej wymowie, w którym Maryja podaje nam do ręki świecę – światło. Kościół obchodzi w tym dniu święto światła.

W Kościele Wschodnim Święto Ofiarowania Pańskiego znane jest już w IV w. pod nazwą "Hypapan-te", czyli uroczyste spotkanie Symeona i Anny z Dzieciątkiem Jezus. Głównym tematem tego święta – który przewija się przez wszystkie teksty i śpiewy liturgiczne, łącznie z uroczystą procesją ze świecami – jest światło. Co to światło oznacza? Światło świecy, które rodzi się przy zapaleniu, a później pulsuje blaskiem i ciepłem, rozprasza ciemności, daje jasność i kształt temu, co istnieje, pozwala widzieć rzeczy takimi, jakie one są naprawdę – oznacza przede wszystkim światłość Chrystusa i samą Jego Osobę jako "**wschodzące słońce**" (Łk 1, 78) i "**światłość prawdziwą, która oświeca każdego człowieka, gdy na ten świat przychodzi**" (J 1, 9). W przepiękny sposób wyraża tę prawdę człowiek długiego czekania na "**światłość prawdziwą**" – sprawiedliwy i bogobojny starzec Symeon. On to, biorąc z rąk Matki Najświętszej Dziecię Jezus w swoje ręce, uradował się Nim, odnowił swoją nadzieję, swojemu zamierającemu już życiu nadał nową perspektywę i zawołał: "**Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju (...) bo oczy moje ujrzały Twoje zbawienie, (...) światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela**" (Łk 2, 29-32).

Ewangelicznym Symeonem może być każdy z nas. Maryja zaś jest gotowa położyć swojego Syna na ręce każdego człowieka. I tak jak Symeon, każdy

też może w Nim odnaleźć radość życia.

W uroczystość Matki Bożej Gromnicznej płonąca świeca jeszcze bardziej podkreśla, że to Chrystus jest światłością świata, światłością na oświecenie pogan, jak Go nazywa starzec Symeon. W jednej z modlitw przy poświęceniu świec nazywa Chrystusa „światłością prawdziwą, która oświeca każdego człowieka na ten świat przychodzącego”, i prosi: „podobnie jak te świece rozpraszają ciemności nocy, tak niechaj serca nasze, ogniem niewidzialnym, to jest jasnością Ducha Świętego, oświecone, wolne będą od wszelkiego zaślepienia w grzechach”.

Zatem Chrystus jest prawdziwym światłem. Powie o Nim św. Jan Ewangelista: "W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła" (J 1, 4-5). I żeby już nie było żadnej wątpliwości, gdzie należy szukać prawdziwego światła, które swoim blaskiem rozprasza ciemności i opromienia ludzkie sprawy, sam Chrystus, wskazując na Siebie, mówi: "Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia" (J 8, 12).

▲ do góry

3. *Panienka Gromniczna*

W legendzie osnutej gwiazdami, błękitem, przez pola zaspami śnieżnymi pokryte Najświętsza wędruje Panienka. W Jej dłoni świetlanej płomień się kołobie, różami wieczornych zórz kwitnie na niebie i błyszczący w chat małych okienkach.

Noc mroźna na wioski fioletem się niesie, wilczy-
mi głosami odzywa się w lesie i w ludzkie zagrody
się skrada, gdy Śliczna Panienka gromnicy płomie-
niem roztacza nad wioską opieki płomienie, i w sen
ją spokojny układa. A kiedy się życie w zmierzch
zdarzeń przesunie i stanie przy naszym śmiertel-

nym całunie przyjaciół gromada nieliczna - na ser-
ca wołanie, wzniesione w błękity, przez ugór du-
chowy, zaspami pokryty - nadejdzie Panienka
Gromniczna.

▲ do góry

Modlitwa

Modlitwa

Spis treści.

1. Litania do Matki Boskiej Gromnicznej.
2. Litania na Ofiarowanie Pańskie.
3. Modlitwa o ochronę domu i rodziny.
4. Modlitwa w czasie burzy i nawałnicy.
5. Modlitwa za umierających.
6. Modlitwa w trudnościach i ciemnościach życia.
7. Modlitwa dziękczynna do Matki Bożej Gromnicznej.
8. Modlitwa do Matki Bożej Gromnicznej.
9. Modlitwa do Matki Boskiej Gromnicznej.
10. Modlitwa do Matki Boskiej w dzień ofiarowania.
11. Modlitwa św. Alfonsa do Matki Boskiej Gromnicznej.
12. Żeby modlitwa była dobra.

▲ początek

Matka Boża Gromniczna jest orędowniczką w wielu różnych potrzebach i sytuacjach życiowych. Poniżej są podane niektóre modlitwy, które możesz odmawiać w konkretnych intencjach, szukając jej matczynego wsparcia.

1. *Litania do Matki Boskiej Gromnicznej*

Kyrie elejson.

Chryste elejson.

Kyrie elejson.

Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojciec z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyne Boże,

Święta Maryjo, **módl się za nami.**

Święta Boża Rodzicielko,

Święta Panno nad pannami,

Panno Patriarchom świętym obiecana,

Panno przez Proroków przepowiedziana,

Panno z pokolenia Dawidowego pochodząca,

Panno Józefowi sprawiedliwemu zaślubiona,

Panno Bogu nad wszystko przyjemna,

Panno przez Archanioła Gabriela pozdrowiona,

Panno łaski Bożej pełna,

Panno między niewiastami błogosławiona,

Panno służebnicą Pańską się wyznająca,

Panno mocą Ducha Świętego osłonięta,

Panno Emanuela rodząca,

Panno od Mędrców ze Wschodu nawiedzona,

Maryjo Najświętsza, któraś obrządkom oczyszczenia się poddała,

Maryjo Najświętsza, któraś Syna Twego w świątyni przedstawiła i Bogu ofiarowała,

Maryjo Najświętsza, któraś Jezusa, Syna Twego, w świątyni okupiła,

Maryjo Najświętsza, któraś słowa słodczy i boleści z ust Symeona słyszała,

Maryjo Najświętsza, której Serce miecz boleści miał przeniknąć,

Maryjo Najświętsza, Matko najczystsza,

My grzeszni Ciebie, Panno, prosimy, **wysłuchaj nas, o Maryjo.**

Abyś Serce Twe macierzyńskie ku modłom naszym skłonić raczyła, Ciebie prosimy, **wysłuchaj nas, o Maryjo.**

Abyś we wszystkich potrzebach naszych Ucieczką nam była,

Abyś doskonałą czystość serca u Boga, nam wyprosiła,

Abyś nas sprawiedliwymi uczyniła,

Abyś nas Bogu, jako godną ofiarę przedstawiła,

Abyśmy za Twoim wzorem Syna Twego w czystym

sercu zawsze nosili,
Abyś nam szczęśliwą śmierć wyjednała,
Abyś nas po śmierci do Świątyni wiecznej chwały
wprowadziła,
Abyś wszystkim wiernym zmarłym wieczny odpoczynek wybłagać raczyła,
O Matko Zbawiciela naszego, Ciebie prosimy, **wysłuchaj nas, o Matko.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami.

P. Widzieliśmy światło na oświecenie pogan.
W. **I chwałę narodu Izraelskiego.**

Módlmy się. Boże, któryś chciał, aby Syna Twego Jednorodzonego w naturze ludzkiej Matka Jego błogosławiona w Świątyni ofiarowała, † racz udzielić nam za przyczyną tej przeczystej Panny, abyśmy od wszelkiego grzechu wolni, * przykazania Twoje jak najtroskliwiej zachowali i po śmierci do Świątyni wiecznej chwały doprowadzeni byli. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego.

W. **Amen.**

Z modlitewnika „Korona Niepokalanej Maryi Dziewicy” (1937 r.).

▲ **do góry**

2. Litania na Ofiarowanie Pańskie

Kyrie elejson.

Chryste elejson.

Kyrie elejson.

Dzieciątko Jezus, **usłysz nas.**

Dzieciątko Jezus, **wysłuchaj nas.**

Synu, Odkupicielu świata, Boże, **zmiłuj się nad nami.**
Duchu Święty, Boże,
Święta Trójco, Jedyny Boże,

O Maryjo, która poddałaś się prawu oczyszczenia
przepisanemu w Prawie, **módl się za nami.**

O Maryjo, która z Twoim Synem i z Józefem
udałaś się w drogę do Jeruzalem,

O Maryjo, któraś Syna Twego przedstawiła
i ofiarowała w świątyni,

O Maryjo, któraś parę gołąbków na ofiarę przyniosła,

O Maryjo, któraś Syna wykupiła,

O Maryjo, którą Symeon pozdrowił i błogosławił,

O Maryjo, któraś Dziecię Twoje na ręce Symeona
złożyła,

O Maryjo, któraś z radością przysłuchiwała się
słowom Symeona,

O Maryjo, któraś słyszała bolesne przepowiadania
sprawiedliwego starca,

O Maryjo, którą ucieszyły słowa pochwalne
prorokini Anny,

O Maryjo, najczystsza Dziewico,

O Maryjo, niepokalana Panno oraz Matko,

Od ducha pychy i wyniosłości, **wybaw nas**
wstawieniem się Twoim.

Od sprzeciwiania się przykazaniom Bożym,

Przez Twoje całego życia posłuszeństwo,

Przez Twoją pokorę,

My, grzeszni, prosimy Cię, wysłuchaj nas.

Abyśmy zawsze pamiętkę Syna Twego Boskiego
w sercu zachowywali, **prosimy Cię,**

wysłuchaj nas.

Abyśmy w szczęściu zuchwałości, a w nieszczęściu
rozpaczy się nie poddawali,

Abyśmy także w godzinę śmierci, jak Symeon,
w pokoju z tego świata zejść mogli,

Abyśmy po śmierci, w Kościele wiecznej chwały
przedstawieni być mogli,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami.

Módlmy się. Wszechmogący, wieczny Boże, Twój Jednorodzony Syn, który przyjął nasze ludzkie ciało, † został w dniu dzisiejszym przedstawiony w świątyni, pokornie Cię błagamy, * spraw, abyśmy mogli stanąć przed Tobą z czystymi sercami. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

▲ do góry

3. *Modlitwa o ochronę domu i rodziny*

Maryja jest szczególną opiekunką domowego ogniska, dlatego ta modlitwa jest szczególnie cenna w sytuacjach napięć rodzinnych, konfliktów czy trudności, które zagrażają jedności i miłości w domu.

Matko Boża Gromniczna, Opiekunko naszych domów, powierzam Ci dziś mój dom i wszystkich, którzy w nim mieszkają.

Tak jak płomień gromnicy odpędza ciemności, niech Twoja matczyna miłość oddala od nas wszelkie zło.

Czuwaj nad naszym progiem, nad naszymi rozmowami, nad miłością, która nas łączy.

Broń nas przed pożarami, powodziami i wszelkimi klęskami, a przede wszystkim przed grzechem, który niszczy rodzinę od wewnątrz.

Matko Światłości, błogostaw nasz dom!

Amen.

▲ do góry

4. *Modlitwa w czasie burzy i nawałnicy*

W czasie burzy można zapalić poświęconą gromnicę i postawić ją na parapecie okna, odmawiając modlitwę do Matki Bożej Gromnicznej z mocną wiarą w Jej matczyną opiekę.

Matko Boża Gromniczna, która masz władzę nad żywiołami, przychodzę do Ciebie w tej godzinie trwogi, gdy niebo ciemnieje, a błyskawice rozdzierają chmury.

Weź w opiekę mój dom i wszystkich, którzy są mi drodzy. Oddal od nas uderzenia piorunów, uchron przed wichurą i gradem.

Niech płomień gromnicy będzie znakiem Twojej obecności wśród nas. W Twoje ręce składam mój lęk i niepokój.

Matko Boża Gromniczna, módl się za nami!
Amen.

▲ do góry

5. *Modlitwa za umierających*

Matkę Bożą Gromniczną od wieków wzywano przy łożu umierających, wierząc, że pomaga ona przejść na drugą stronę życia. Modlitwę tę można odmawiać przy umierającym, trzymając w jego dłoni lub w pobliżu zapaloną gromnicę.

Maryjo, Matko Gromniczna, która stoisz na granicy życia i śmierci, z zapaloną gromnicą w dłoni, przybądź z pomocą dla (imię osoby), który zbliża się do kresu ziemskiej wędrówki.

Rozjaśnij swoim światłem ostatnie chwile jego życia, oddal lęk i niepewność, przynieś ukojenie w cierpieniu.

Przeprowadź jego duszę bezpiecznie przez bramę śmierci do światłości wiecznej, gdzie króluje Twój Syn.

Niech gromnica wiary nie zgaśnie w jego dłoniach, gdy stanie przed obliczem Najwyższego Sędziego.

Matko Miłosierdzia, módl się za nim!
Amen.

▲ do góry

6. *Modlitwa w trudnościach*

i ciemnościach życia

Gdy przechodzisz przez trudny okres, gdy wszystko wydaje się ciemne i beznadziejne, gdy przychodzą chwile niepewności i wątplenia warto spojrzeć na płomień zapalonej gromnicy i przypomnieć sobie, że nawet najmniejsze światło potrafi rozproszyć największy mrok. Ta modlitwa może przynieść Ci pocieszenie:

Matko Boża Gromniczna, Pani Światłości, przychodzę do Ciebie w ciemności, która mnie otacza. Moje drogi są niejasne, a przyszłość niepewna. Czuję się jak podróżny w środku burzliwej nocy.

Weź w swoje dłonie gromnicę Bożej łaski i oświeć mi drogę, którą mam iść.

Rozproszyć moje wątpliwości i lęki.

Daj mi ujrzeć światełko nadziei tam, gdzie wszystko wydaje się zgaszone.

Wierzę, że tak jak prowadziłaś swego Syna, poprowadzisz i mnie przez wszystkie mroki.

O Matko Światłości, módl się za mną!

Amen.

▲ do góry

7. Modlitwa dziękczynna do Matki Bożej Gromnicznej

Modlitwę wdzięczności do Matki Bożej za otrzymane łaski najlepiej jest odmawiać przed wizerunkiem Matki Bożej Gromnicznej lub przy zapalanej gromnicy.

Najukochańsza Matko Boża Gromniczna, przychodzę do Ciebie z sercem przepełnionym wdzięcznością.

Dziękuję Ci za Twoją nieustającą opiekę, za światło, które wnosisz w moje życie, za wszystkie łaski, które wyprosiłaś u swego Syna.

Jak płomień gromnicy rozświeca mroki, tak Twoja obecność rozjaśnia moje dni.

Dziękuję za dach nad głową, za bezpieczeństwo, za ochronę przed wszelkim złem.

Przyjmij moje podziękowanie i spraw, bym zawsze pamiętał o Twojej dobroci, i bym sam stawał się światłem dla innych.

Przez Chrystusa, Pana naszego.

Amen.

▲ do góry

8. *Modlitwa do Matki Bożej Gromnicznej*

Gdy stoisz w obliczu trudności lub potrzebujesz duchowego wsparcia, te słowa modlitwy mogą przynieść Ci ukojenie i nadzieję. Modlitwa do Matki Boskiej Gromnicznej jest szczególnie ceniona przez wiernych szukających ochrony dla siebie i swoich bliskich:

O Maryjo, Matko Boża Gromniczna, która niesiesz w dłoniach światło wiary w najciemniejszych chwilach życia, przychodzę do Ciebie, by prosić o opiekę i wsparcie.

Tak jak gromnica rozświecła mroki i oddala burze, tak Ty, Matko, rozpraszaś ciemności moich trosk i oddal ode mnie wszelkie niebezpieczeństwa duszy i ciała.

Ochroniaj mój dom i moich bliskich, bądź z nami w chwilach lęku i samotności. Prowadź nas bezpiecznie przez życiowe burze, abyśmy nie zboczyli z drogi prowadzącej do Twojego Syna.

Kiedy nadejdzie ostatnia godzina mojego życia, weź w swoje dłonie gromnicę wiary i przeprowadź mnie bezpiecznie do światła wiecznego.

Matko Boża Gromniczna, módl się za nami!
Amen.

▲ do góry

9. *Modlitwa do Matki Boskiej Gromnicznej*

Matko Boga naszego, Najświętsza Panno, która będąc najświętszą, objawiasz się jednak jako pokorna i zwyczajna córka Ewy, ofiaruj Bogu Ojcu za nieprawości nasze Baranka niewinnego, Jezusa, którego dziś przyniosłaś do świątyni jerozolimskiej.

Ofiaruj synogarlicę, jedną za winy nasze, drugą za ofiarę serca naszego. Od nich się nauczymy żałować za nieprawości nasze i być prostego serca, według rady Syna Twego tak, abyśmy godni byli Go

piastować z Symeonem i posiadać w Niebie.

Wejrzyj dziś, o Matko, na sługi Twoje, trzymające oto poświęconą na chwałę Twoją gromnicę. Przez nią chcemy wyrazić, że jako воск jest pracą pszczół niewinnych, tak Ty niewinnym jesteś rąk Bożych dziełem; jej zaś płomień wskazuje, że jesteś pochodnią, oświecającą ciemności świata.

Oświecaj nas wtedy najbardziej, kiedy noc śmiertelna zbliżać się będzie; broń nas od wiecznej nocy potępienia i zaprowadź nas do światłości dzieci Bożych, czego abyśmy godni byli, zapalaj serca nasze ogniem miłości Bożej.

Przy oczyszczeniu Twoim oczyść nas z najmniejszych skaz grzechowych, a w ten sposób staniemy się godni oglądania Boga i Ciebie w Królestwie Niebieskim. Amen.

Z modlitewnika „Korona Niepokalanej Maryi Dziewicy z dwunastu gwiazd złożona” (1935 r.).

▲ do góry

10. Modlitwa do Matki Boskiej w dzień ofiarowania

Do Ciebie, o Maryjo, dziś przystępuję, i choć nędznikiem jestem, cały się Tobie oddaję. Weź mnie jako własność swoją i z Jezusem zaofiaruj mnie Ojcu Przedwiecznemu, prosząc Go, aby mnie przyjął w posiadanie przez wzgląd na zasługi Zbawiciela mojego i Twojego.

O Matko moja najdobrotliwsza, dla miłości twego Boskiego Syna, któregoś za mnie złożyła w ofierze, ratuj mnie zawsze i nie odstępuj mnie nigdy.

Nie dopuść, abym kiedykolwiek grzechami miał postradać Tego najdroższego Odkupiciela, którego z taką dobrocią zaofiarowałaś na śmierć krzyżową dla zbawienia mojego.

Powiedz Mu, że jestem sługą Twoim, powiedz Mu, że w Tobie złożyłem wszelką nadzieję moją, powiedz Mu, że chcesz, abym był zbawiony, a On Cię

wysłucha i będę zbawiony na wieki. Amen.

Z modlitewnika „Korona Niepokalanej Maryi Dziewicy” (1937 r.).

▲ do góry

11. Modlitwa świętego Alfonsa do Matki Boskiej Gromnicznej

Najświętsza Panno Niepokalana, Matko moja, Maryjo! Do Ciebie, która jesteś Matką Pana mojego, ucieczką grzeszników, uciekam się dzisiaj ja z wszystkich grzeszników najnędzniejszy. Uwielbiam Cię o chwalebna Królowo, i dziękuję za wszystkie łaski, któreś mi dotąd wyświadczyła, a najbardziej, żeś mię wyzwoliła od piekła, na które tyle razy zasłużyłem.

Kocham Cię, o Pani najmiłsza, i dla tej miłości obiecuję Ci zawsze służyć i czynić wszystko, co będzie w mojej możności, ażeby Cię i inni kochali. W Tobie pokładam wszystkie moje nadzieje i zbawienie moje. Przyjmij mię za sługę Twego, okryj Swym płaszczem, o Matko miłosierdzia.

A gdy jesteś taka przemożna u Boga, wyzwól mnie od wszelkich pokus, albo daj łaskę zwyciężać je aż do końca. Ciebie, proszę o prawdziwą miłość do Jezusa Chrystusa. Od Ciebie spodziewam się łaski szczęśliwej śmierci. O Matko moja, dla miłości, którą pałasz ku Bogu, wspomagaj mnie zawsze, ale szczególnie w ostatniej chwili życia mego. Nie opuszczaj mnie, aż mnie zobaczysz zbawionym w niebie, błogosławiącym Cię i wystawiającym Twe miłosierdzie przez całą wieczność. Niech się tak stanie!

Z modlitewnika „Zupełny śpiewnik i książka do nabożeństwa”.

▲ do góry

12. Żeby modlitwa była dobra

W polskiej religijności kult Matki Bożej Gromnicznej zajmuje szczególne miejsce, łącząc wymiar liturgiczny z codziennym życiem wiary. Gromnica nie jest tylko kościelnym symbolem, ale praktycznym znakiem Bożej ochrony w codzienności.

Modlitwa do Matki Boskiej Gromnicznej jest związana z symboliką światła i zawiera w sobie piękną tradycję, która łączy w sobie głęboką teologię z prostą, ludową pobożnością. Jak gromnica rozświecła ciemności, tak Maryja przynosi światło Chrystusa w najciemniejsze zakamarki naszego życia. Jej opieka – symbolizowana przez płomień świecy – obejmuje wszystkie nasze drogi: od narodzin, przez trudne momenty życia, aż po ostatnie tchnienie.

Płomień gromnicy symbolizuje wiarę, która powinna płonąć w sercach wierzących. Tak jak świeca rozświecła fizyczną ciemność, tak wiara rozjaśnia duchowe mroki: wątplenia, rozpacz, grzechu. Gromnica w dłoniach Maryi przypomina nam, że wiara musi płonąć jasnym płomieniem nawet wtedy, gdy wokół panuje ciemność, a może szczególnie wtedy.

Płonąca świeca w liturgii zawsze symbolizuje obecność Boga. Zapalona gromnica w domu przypomina, że Bóg przez wstawiennictwo Maryi jest obecny w naszej codzienności, w naszych radościach i smutkach.

Gromnica w dłoni umierającego to prośba do Maryi: Bądź z nami teraz i w godzinę śmierci naszej.

Gdy zapalamy gromnicę i zwracamy się do Matki Bożej Gromnicznej, pamiętajmy, że kontynuujemy wielowiekową tradycję wiary naszych przodków. Ta sama modlitwa, która dawała im siłę w obliczu burz, chorób i życiowych trudności, może być źródłem mocy i dla nas. Matka Boża Gromniczna nie przestaje czuwać nad swoimi dziećmi, niosąc im światło nadziei i ochronę przed wszelkim złem.

Żeby modlitwa była bardziej owocna przed

jej rozpoczęciem należy zadbać o nasze odpowiedzialne nastawienie i przygotowanie:

1. Pierwszą i najważniejszą sprawą jest nasze czyste serce, wolne od grzechów. Tu trzeba na nowo pochylić się nad tajemnicą Sakramentu Spowiedzi Świętej i skorzystać z niej w tajemnicy konfesjonału, w którym Bóg w osobie kapłana dokonuje cudu uwolnienia nas od popełnionych grzechów. Jeśli czujemy potrzebę spowiedzi, wzbudźmy w sobie mocne postanowienie, że uczynimy to jak najszybciej.
2. Wyciszmy się – znajdźmy spokojne miejsce, z dala od hałasu i rozproszeń. Wyłączmy telefon i inne urządzenia, które mogłyby przerwać naszą modlitwę. Można przyciemnić światło w pokoju, aby płomień gromnicy był bardziej widoczny i wymowny.
3. Przygotujmy gromnicę – najlepiej, jeśli będzie to świeca poświęcona w święto Matki Bożej Gromnicznej (2 lutego). Jeśli nie mamy takiej, można użyć zwykłej świecy kościelnej. Obok gromnicy niech będzie różaniec i modlitewnik z którego będziemy korzystać. Jeżeli posiadamy obraz lub figurkę Matki Bożej Gromnicznej ustawmy je blisko gromnicy. Podczas modlitwy spoglądajmy na nie, albowiem bardzo pomogą nam w umacnianiu wiary i duchowym skupieniu.
4. Wykorzystajmy swój rozum, który pomoże nam w uświadomieniu sobie tej wielkiej prawdy, że Bóg i Maryja są przed nami, widzą nas i słuchają co im w modlitwie powiemy.
5. Módlmy się klęcząc lub stojąc, jako wyraz szacunku dla Boga i Matki Najświętszej. Trzymajmy zapaloną gromnicę w dłoni albo ustawmy ją przed sobą. Można w rękę trzymać różaniec, który posłuży do modlitwy.

6. Rozpocznijmy modlitwę od znaku krzyża i aktu żalu za grzechy. Otwórzmy modlitewnik, z którego odmówimy okolicznościowe modlitwy do Matki Bożej Gromnicznej. Wśród nich jest nowenna i litania do Matki Boskiej Gromnicznej, różaniec i inne modlitwy do Matki Najświętszej.

Ważne jest, aby modlitwa miała swoje przedłużenie w życiu, dlatego po modlitwie zachowajmy moment ciszy i refleksji. Zastanówmy się, jak możemy być „światłem” dla innych w codziennym życiu. Podjmy konkretne postanowienia wynikające z treści modlitwy.

Szczególnie zalecana jest modlitwa do Matki Bożej Gromnicznej w czasie:

1. W dniu jej święta – 2 lutego.
2. W pierwsze soboty miesiąca (praktyka pięciu pierwszych sobót).
3. Podczas burz i nawałnic.
4. W momentach duchowych „ciemności” i trudności.
5. Przy łożu chorego lub umierającego.

Niech Matka Boża Gromniczna prowadzi nas swoim światłem przez wszystkie drogi życia, rozpraszając ciemności zwątpienia i strachu, chroniąc przed burzami przeciwności i bezpiecznie przeprowadzając do światłości wiecznej.

▲ do góry

Czytelnia

Czytelnia

Spis treści.

1. Gromniczna Matka Jezusowego Światła.
2. Posłuszni Prawdzie. Abp Stanisław Nowak.
3. Kazanie św. Sofroniusza, biskupa.
4. Poemat Boga-Człowieka. Maria Valtorta.

5. Żywoty Świętych Pańskich.
6. Sanktuarium Matki Bożej Gromnicznej.
7. Wiersze o MB Gromnicznej.
8. Kult MB Gromnicznej, pytania i odpowiedzi.
9. Świadectwa wiernych.

▲ początek

1. *Gromniczna Matka Jezusowego Światła*

Zaniesienie małego Jezusa do świątyni w Jerozolimie, „aby Go ofiarować Panu”, przez Maryję i Józefa, o którym pisze ewangelista Łukasz (por. Łk 2, 22-40), nazywano najpierw Świętem Spotkania, potem świętem Oczyszczenia Maryi, a dziś jest to święto Ofiarowania Pańskiego.

W Polsce święto Ofiarowania Pańskiego ma charakter zdecydowanie maryjny i zwykle zwane jest świętem Matki Bożej Gromnicznej. Tak jak Maryja wniosła Jezusa – Światło do świątyni jerozolimskiej, tak też przynosi dziś Jezusa – Światło wszystkim wierzącym. Symbolem tego Światła świata są poświęcane w kościołach gromnice.

Jerozolimska tradycja. W 1884 r. odnaleziony został rękopis ze szczegółowym zapisem pielgrzymki do Ziemi Świętej, którą prawdopodobnie od Wielkanocy 381 do Wielkanocy 384 r. odbyła hiszpańska pątniczka Egeria. Dzięki temu dokumentowi wiemy, że już pod koniec IV wieku w Palestynie obchodzono święto Czterdziestnicy, czyli Objawienia się oczekiwanego Mesjasza wybranej Reszcie Izraela, którą uosabiali starzec Symeon oraz prorokini Anna. Wówczas nazywano to wydarzenie Świętem Spotkania. 14 lutego – 40 dni po świętowaniu Bożego Narodzenia (w Palestynie Boże Narodzenie najpierw obchodzono 6 stycznia) wierni gromadzili się, aby upamiętnić dzień przyniesienia Jezusa do świątyni w Jerozolimie oraz dzień rytualnego oczysz-

czenia Maryi. Egeria była tak zachwycona procesją do Bazyliki Zmartwychwstania w Jerozolimie, że zanotowała w swoim dzienniku: „**Wszystko odbywa się jak zwykle z największą radością, jak na Wielkanoc**”. Szybko uroczystość ta na Wschodzie zyskała nazwę „Święto Spotkania”, ponieważ lud oczekiwał objawienia się obiecanego Mesjasza właśnie w świątyni jerozolimskiej.

Dopiero w II wieku Święto Spotkania trafiło do kalendarza liturgicznego Kościoła w Rzymie. Wyznaczono jego celebrację na dzień 2 lutego, ponieważ 40 dni liczono od Bożego Narodzenia, które w Rzymie świętowano 25 grudnia. Z czasem akcenty przeżywania tego święta zostały przesunięte tak, że zyskało ono nową nazwę – „Święto Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny”. Pod tą nazwą funkcjonowało aż do reformy kalendarza liturgicznego, po Soborze Watykańskim II. Świętu przywrócono wówczas pierwotny charakter, nazywając je „Świętem Przedstawienia Pana”, co w Polsce zostało przetłumaczone, chyba niezbyt szczęśliwie, jako „Święto Ofiarowania Pańskiego” – lepsza byłaby nazwa: „Przedstawienia Pana”.

Gromniczna. 2 lutego obchodzimy Święto Ofiarowania Pańskiego, Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej Gromnicznej. Nazwa nie jest najważniejsza, natomiast doniosła jest wielowiekowa tradycja, która łączy to święto z gromnicą, a więc świecą, którą w tym dniu pobłogosławi się w kościele na pamiątkę słów sędziwego Symeona, który dziękował Bogu, że już może odejść, bo jego oczy ujrzały zbawienie, „**światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela**” (por. Łk 2, 32). Maryja, jak każda izraelska kobieta, chciała się poddać oczyszczeniu po narodzinach Dziecka. Nie musiała tego robić, bo poczęła i porodziła dziewiczo, ale uczyniła to w wielkiej pokorze Służebnicy Pańskiej. Maryja z Józefem pragnęli jak najdokładniej wypeł-

nić przepis Prawa. Dzień ten był równocześnie świętym dniem dla dwojga sędziwych sprawiedliwych Izraela, Symeona i Anny, którzy długo wyczekiwali Zbawiciela, trwając przy świątyni i błagając Boga, by ich oczy mogły ujrzeć Jego Syna. Czekali długo, więc gdy Maryja i Józef przynieśli Dzieciątko do świątyni, Symeon wyśpiewał pieśń uwielbienia Boga oraz otwarcia sobie bram nieba: „**Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju**” (Łk 2, 29).

Jezusowe światło. Poświęcona świeca, gromnica, jest symbolem Pana Jezusa, Światłości ze Światłości, ale jest też znakiem orędownictwa Jego Matki. Obraz Piotra Stachiewicza ukazuje Maryję z zapaloną gromnicą, na którym – jako Opiekunka ludzkich siedzib – odpędza wygłodniałe wilki. Podobną scenę utrwalił na rysunku Wojciech Grabowski. Dawniej, kiedy wilki rzeczywiście zagrażały ludziom w czasie długich i srogich zim, ci polecali się z ufnością Matce Boga, paląc gromnice jako znak Jej wstawiennictwa i opieki. Zapalano gromnice także w czasie nawałnic i burz, kiedy pioruny (piorun to inaczej grom, stąd „gromnica”) uderzały w drzewa, a nieraz i w zabudowania. Pożar domu oznaczał zazwyczaj utratę całego dobytku, dlatego ludzie gorąco prosili Matkę Bożą, by ich ratowała od piorunów i nawałnic.

Tradycje związane z tym świętem drogie mi są od dzieciństwa. Dymem płomienia gromnicy znaczyliśmy krzyżyk na tragarzu sufitu izby oraz nad drzwiami i oknami. Obchodziliśmy zabudowania gospodarcze oraz okadzali dłonie do ciężkiej pracy w polu i w lesie. Ten zwyczaj nadal pielęgnuje się w domu mojej siostry w Słopnicach Królewskich. Gromnice zapala się przy konających, by mieli przed oczyma światłość wiekuistą i wzywali Maryję, Patronkę dobrej śmierci.

Maryjo, chroń polski dom przed wilkami. Co do wilków, te z lasu nie zagrażają nam już tak jak daw-

niej. Dziś jesteśmy narażeni raczej na spotkanie z innymi „wilkami”: to pokusy, grzechy, zmuszanie do życia, jakby Boga nie było. Duchowe drapieżniki, wilki z europejskich salonów oraz karczm zdrady narodowej, porywają niewinne dusze małych dzieci i młodzieży przez zło, które się zewsząd sący w ludzkie umysły i zabija w duszach miłość Boga. Nigdy chyba jeszcze ludzie tak się nie chlubili popełnianym złem, jak czynią to teraz. (...)

O. Jan Pach OSPPE. Niedziela Ogólnopolska 4/2019

▲ do góry

2. *Postuszni Prawdzie*

Gromnica wyraża nasze spotkanie z Panem Bogiem. Jezus jest naszym życiowym Światłem. Bez Niego, jak bez światła, nie da się żyć. Przy chrzcie kapłan rozpałił świecę od paschału i powiedział do nas: "**Przyjmij światło Chrystusa!**". Zanim podadzą nam świecę do rąk przy zgonie, gromnica jest z nami, w naszym mieszkaniu, gdzieś może bardzo blisko ołtarzyka rodzinnego, świętości domowych, których strzeże mądra kapłanka ogniska domowego – matka. "**Mama mieszka sama, ale nie jest sama**" – mówi do swej matki mądry, wierzący syn. Rzeczywiście, Bóg jest z nami. Towarzyszy nam Matka Boża. Znakiem tego jest nasza gromnica. W czasie liturgii Ofiarowania Pańskiego, której istotną częścią jest procesja, kapłan zaprosi nas śpiewem: "**Idźmy w pokoju na spotkanie z Chrystusem**". Z Chrystusem trzeba iść przez całe życie. Gromnica to wyraża i sama już jej obecność w domu uzmysławia nam tę prawdę. Chodzi o to, żebyśmy we wszystkich okolicznościach życia wchodzili w krąg działania Chrystusa, który jest "**Światłością prawdziwą przychodzącą na ten świat**".

Na spotkanie z Bogiem, nasze wielkie, ostateczne Hypapante, idźmy z Maryją z ogniem Jej duszy. Jest

to ogień Jej modlitwy. Chcemy wziąć z Jej rąk gromnicę, światło wyniszczające ciemność i zimno. Najstraszliwsze zło, które nam dziś zagraża, to obojętność religijna. Ta może nas, ludzi, również ludzi Kościoła, wyniszczyć. Na początku ery nowego tysiąclecia mamy prawo powtarzać za ludźmi wiary, jakby prorokami, czyli widzącymi nowe czasy: **Albo ludzkość zwróci się do Boga w wierze, zaufaniu, w miłości, na modlitwie, albo zginie** - mówią ci ludzie wiary, prorocy.

Ma rację znany filozof, teolog i mistyk XX wieku, Teilhard de Chardin, który w 1934 r. pisał: **"Blisko jest dzień, w którym ludzkość będzie musiała wybierać między modlitwą a samounicestwieniem"**.

Wybieramy modlitwę. Modlitwa - wyraz gorącości serca może nas ocalić. Najgorszą rzeczą w nas, ludziach wiary, w Kościele może być obojętność religijna. Wystudzone chrześcijaństwo, religijność powierzchowna, pusta, za którą nie ma życia, za którą nie ma ofiary i walki z grzechem - oto dla nas największy problem. Ogień traci temperaturę. To straszna anomalia. Do nas należy go rozżarzyć, rozpłomienić i nadać mu właściwą gorącość i niszczycielską w stosunku do zła siłę. **"Ogień ma zimno. Do nas należy go ożywić"** - pisze Buttet. Ideałem ludzkości nie będzie jakieś szukanie wyidealizowanej społeczności, pozornie doskonałej. Tu chodzi o ludzi może biednych i grzesznych, ale przecież prawdziwie szukających Boga, skruszonych, korzących się i gotowych potwierdzać swą miłość nawet cierpieniem. Ma rację Antoine de Saint-Exupery, gdy pisze: **"Nie znalazłem kraju, gdzie wszystko jest doskonałe. Znalazłem kraj, gdzie wszystko jest gorące"**. **"Grzech swój Maryi trzeba polecić, potem naprzód iść i świecić"** - głosi nasze chrześcijańskie porzekadło. Chrześcijaństwo jest miłością, życiem, dynamizmem, ogniem. Nie można go zmieścić w zimnych, intelektualnych tylko kalkulacjach. Najwznioślejsze nawet działanie intelektu-

alistów pozornie zmierzające do dania szczęścia człowiekowi, nawet różne działania w dziedzinie religii, jeśli za nimi nie ma oddania się Bogu – są chybione. O św. Bonawenturze napisano: "Jakakolwiek prawda doprowadzała go do modlitwy". Żył według hasła: "Kto woli wiedzę, nie osiągnie świętości". Sam był wielkim uczonym, sceptycznie jednak odnosił się do wiedzy religijnej, za którą nie ma ognia. "Wiedza teologiczna jest pobożną znajomością prawdy objawionej" – uczył ten wielki doktor Kościoła. W takim kontekście trzeba by brać słowa, jakie wypowiedział pod adresem niezaangażowanych całym sercem w wymiarze prawdy paryskich intelektualistów franciszkańskich bł. Idzi, jeden z pierwszych towarzyszy św. Franciszka z Asyżu: "O Paryżu, Paryżu, ty prowadzisz zakon św. Franciszka do upadku".

My dziś, w innym nieco kontekście, wypowiadamy modlitwę wołając o ogień, o owocną i zdrową religijność, zwyczajną, prostą pobożność. Opowiadamy się za ogniem naszej wiary. Broń nas, Matko Boża, od zimna niewiary. Broń od chłodu i wyrachowanej, pozornej, pustej religijności. Broń od Ewangelii ze złagodzeniami, fałszywymi glossami. Dalecy od ciasnego fanatyzmu, wyciągamy ręce po prostą, autentyczną pobożność. Chcemy z gromnicą żyć i mieć ją zawsze w mieszkaniu. Chcemy, aby nasze kontakty z Chrystusem były autentyczne.

Jakże pięknie w jednej ze swych katechez tłumaczył Ojciec Święty Jan Paweł II cud kroczenia po falach jeziora Chrystusa, a potem Piotra, opisany w Ewangelii według św. Mateusza (por. 14, 25-31). Dlaczego w pewnej chwili Piotr zaczął tonąć? – zastanawia się Papież. – Dlatego, że stracił kontakt oczu z Chrystusem, spojrzął w topiel zamiast na Chrystusa, przeraził się i zaczął tonąć. Stale winniśmy mieć wzrok utkwiony w Chrystusa. Nasza religijność winna być stała, żywa, właśnie gorąca, płynąca z umysłu i z serca.

Dobrym tego wyrazem jest noszenie przy sobie i odmawianie różańca. Niech on opłata gromnicę. Widzę taki obraz z pierwszej mojej parafii: młoda dziewczyna niesie w ręku do domu rodzinnego gromnicę oplecioną różańcem. Moje różańce - przypomina się nam wiersz katolickiego poety Eugeniusza Wachowiaka:

Pierwszy różaniec
podarowany mi
przez chrzestną matkę
sposobił mnie
do sakramentu
Ciała i Krwi Pańskiej.
Drugi poświęcony
przez kapelana Wehrmachtu
któremu służyłem
do Mszy świętej
rozsypał się
po drodze.
Paciorki trzeciego
próbuję nanizać
by ze mną pozostał
w zeszywniałych palcach.

Zanim owina nam, polskim zwyczajem, ręce różańcem, trzeba iść przez życie drogą gromniczną, drogą religijności żywej, prostej, gorącej.

Chroń nas, Matko Boża Gromniczna, na przełomie tysiącleci i w nowym tysiącleciu od obojętności religijnej, powierzchowności duchowej, wiary bez Ewangelii, bez krzyża i ognia Ducha Świętego. Światłem gromnicy ochraniaj nas przed zimnem dzisiejszego świata, oziębionego fatalnym zimnem szatana. Ośłaniaj nas przed religią bez Boga, bez Jezusa, bez Kościoła. W nasz polski krajobraz weszła Matka idąca do polskiej chaty przez zasypy śnieżne. Broń, Maryjo Gromniczna, nasz polski dom od lodów. Za tym samym poetą ludowym - Józefem Strugiem wołamy:

Bądź nam Matką w życiu i przy zgonie,
Niech Twoja łaska zawsze nam przyświeca
Niech nasza miłość ku Tobie zapłonie
Jako gromnica.

Zapisany powyżej tekst pochodzi z fragmentu komentarza na święto Matki Bożej Gromnicznej, wydrukowanego w książce: Abp Stanisław Nowak, "Posłuszni Prawdzie. Rozważania na tle drugich czytań mszalnych w cyklu C", Wydawnictwo Archidiecezjalne, Częstochowa 2000.

▲ do góry

3. Kazanie św. Sofroniusza, biskupa

Św. Sofroniusz, ur. ok. 560 w Damaszku, zm. 11 marca 638 – biskup, patriarcha Jerozolimy.

(Kazanie 3 na święto Ofiarowania Pańskiego, 6. 7)

Przyjmijmy jasne i wiekuiste Światło

Idźmy wszyscy na spotkanie Chrystusa. Z obojętnym sercem podążajmy wielbiąc Jego tajemnice. Niechaj nikogo nie zabraknie na tym spotkaniu, niech każdy niesie zapaloną świecę.

Blask gorejących świec oznacza najpierw Bożą chwałę Tego, który przychodzi, przez którego wszystko jaśnieje od czasu, kiedy blask światła wiecznego rozproszył złe ciemności. Oznacza także i nade wszystko, że trzeba nam z jasną duszą wyjść na spotkanie Chrystusa.

Jak bowiem Bogurodzica, Dziewica niepokalana, niosła w swoich ramionach Światło prawdziwe idąc na spotkanie tych, którzy pozostawali w mroku śmierci, tak też i my oświeceni jego promieniami i trzymając w ręku widoczny dla wszystkich płomień, pośpieszajmy naprzeciw Tego, który jest prawdziwym Światłem.

"Światło przyszło na świat" i oświeciło go pogrążonego w mrokach. "Nawiedziło nas z wysoka Wschodzące Słońce" i oświeciło tych, którzy przebywali w ciemnościach. To misterium dotyczy nas. Dlatego właśnie podążamy trzymając zapalone pochodnie, dlatego biegniemy niosąc światła. Okazujemy w ten sposób, że zajaśniało nam Światło;

wskazujemy także na blask, który my sami od niego otrzymamy. Idźmy więc wszyscy razem, śpieszmy na spotkanie Boga.

Oto pojawiło się "Światło prawdziwe, które oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi". Oświećmy się nim, bracia, i świećmy nim wszyscy.

Niechaj nikt z nas nie pozostaje z dala od tego Światła. Niechaj nikt, kto go otrzymał, nie trwa dłużej w ciemnościach. Idźmy wszyscy jaśniejący, idźmy razem wszyscy oświeceni i przyjmijmy wraz ze starcem Symeonem jasne i wieczne Światło. Wraz z nim wychwalajmy i dziękujmy Bogu, Ojcu światłości, który zesłał prawdziwe Światło, rozproszył ciemności i nas wszystkich uczynił jaśniejącymi.

Także i my zobaczyliśmy Boże zbawienie, które Bóg przygotował wobec wszystkich narodów na chwałę nowego Izraela, to jest, nas właśnie. Zobaczyliśmy, i natychmiast zostaliśmy uwolnieni z dawnego mroku grzechu, podobnie jak Symeon po zobaczeniu Chrystusa został wyzwolony z więzów doczesnego życia.

My także, przyjąwszy w wierze Chrystusa przychodzącego do nas z Betlejem, z pogan staliśmy się ludem Bożym, albowiem to Chrystus jest zbawieniem danym nam od Boga Ojca. Naszymi oczyma ujrzeliśmy Boga, który stał się człowiekiem. Teraz, skoro zobaczyliśmy Boga obecnego wśród nas i przyjęliśmy Go w duchu na ramiona, staliśmy się nowym Izraelem. Czcimy więc obecność Pana coroczną uroczystością, abyśmy nigdy o niej nie zapomnieli.

▲ do góry

4. *Poemat Boga-Człowieka*

Maria Valtorta

Spis treści.

1. Ofiarowanie Jezusa Bogu w świątyni.

2. Pouczenia wynikające z poprzedniej wizji.

Maria Valtorta (ur. 14.03.1897 w Casercie, zm. 12.10.1961 w Viareggio) – włoska pisarka, mistyczka i wizjonerka. Jej najśłynniejszym dziełem jest "Poemat Boga-Człowieka". Więcej o jej życiu i twórczości jest na wikipedii i na stronie jej poświęconej.

O dziele "Poemat Boga-Człowieka" wypowiedział się papież Pius XII w dniu 26 lutego 1948 r.: „Opublikujcie to dzieło takie jakie jest. Nie ma potrzeby wydawać opinii o jego pochodzeniu. Kto przeczyta, ten zrozumie.”

Księga 1. Przygotowanie

53. Ofiarowanie Jezusa Bogu w świątyni. (por. Łk 2, 21-38)

Napisane 1 lutego 1944. A, 1679-1688

Widzę, jak z bardzo skromnego domku wychodzi para ludzi. Po zewnętrznych schodkach zstępuje młodziutka Matka, trzymająca w ramionach dziecko, owinięte białym płótnem. Poznaje, że to nasza Mama. Jak zawsze jest blada, jasnowłosa, zwinna i w całej postaci tak pełna wdzięku. Ubrana na biało i osłonięta bladoniebieskim płaszczem. Na głowie ma biały welon. Niesie bardzo ostrożnie Swe Dziecko. U stóp schodów czeka na Nią Józef trzymający szarego osiołka. Ubranie Józefa jest jasnobrązowe, tak szata jak i płaszcz. Patrzy na Maryję i uśmiecha się. Kiedy Matka Jezusa podchodzi do osła, Józef przekłada przez lewe ramię wodze i bierze na chwilę śpiące spokojnie Dzieciątko, żeby Maryja mogła wygodnie usiąść w siodle. Potem podaje Jej Jezusa i ruszają w drogę.

Józef idzie obok, trzymając osła za uzdę. Patrzy uważnie, by się nie potykał i szedł równo.

Maryja trzyma Jezusa na kolanach i zakrywa go płaszczem, jakby obawiała się, że zaszkodzi Mu zimno. Małżonkowie mówią niewiele, ale często uśmiechają się do siebie.

Dosyć marna droga ciągnie się przez ogołocone o tej porze roku pola. Mijają ich lub wyprzedzają inni wędrowcy. Nie ma ich zbyt wielu.

Potem pojawiają się nagle domy i mury otaczające miasto. Małżonkowie wchodzą przez bramę i zaczynają przejazd po miejskim bruku. Droga staje

się coraz trudniejsza, bądź to z powodu ruchu, który co chwilę zatrzymuje osła, bądź to dlatego że on sam potyka się na kamieniach albo wpada do dziur po brakujących kamieniach brukowych. Porusza się przeszkadzając Maryi i Dziecku.

Wąska droga jest nierówna, trudna, wznosi się powoli. Prowadzi pomiędzy wysokimi domami o ciasnych i niskich wejściach oraz nielicznych oknach od strony drogi. W górze – między domami, między tarasami – widać skrawki błękitnego nieba. W dole, na ulicy, jest ludno i gwaro. Mijają ludzi przechodzących pieszo lub na osłach. Inni prowadzą juczne zwierzęta, które idą za tarasującą drogę karawaną wielbłądów. W pewnej chwili, czyniąc wiele hałasu swym krokiem i bronią, przechodzi patrol rzymskich legionistów. Potem znika za łukiem wąskiej, bardzo kamienistej uliczki.

Józef skręca w lewo w nieco szerszą, ładniejszą ulicę. W jej głębi widzę znany mi już pas murów uwieńczonych blankami.

Maryja zsiada z osiołka przy bramie, gdzie znajduje się coś w rodzaju miejsca postoju dla zwierząt. Mówię "miejsce postoju", bo jest to rodzaj szopy lub raczej wiaty usłanej słomą i zaopatrzonej w paliki z kółkami, które są przeznaczone do przywiązywania czworonogów. Józef daje nadbiegającemu chłopcu kilka monet, żeby kupić trochę siana, po czym czerpie kubek wody ze znajdującej się w kącie prymitywnej studni i poi osiołka.

Potem wraca do Maryi. Razem wchodzi w obręb Świątyni. Udają się najpierw do krużganków, gdzie znajdują się ci, których Jezus później tak wychłostał: sprzedawcy synogarlic i baranków oraz wymieniający pieniądze. Józef kupuje dwa białe gołębie. Pieniądzy nie wymienia. Sądzę, że ma już to, czego potrzebuje.

Józef i Maryja idą w stronę bocznej bramy, do której prowadzi osiem schodów, takich jakie zdają się posiadać wszystkie pozostałe bramy, bo sze-

ścian samej Świątyni jest wyżej niż pozostała część gruntu. Brama ta ma duży przedsionek, mniej więcej taki – żeby dać jakieś wyobrażenie o niej – jaki mają bramy w naszych miejskich kamienicach. Jest jednak szerszy i ozdobiony. Wewnątrz, po prawej i lewej stronie, znajdują się dwie czworokątne konstrukcje, jakby dwa ołtarze. Trudno od razu zrozumieć, do jakiego celu służą. Wyglądają jak płytkie misy, gdyż ich wnętrze jest niższe od brzegu zewnętrznego, podwyższonego o kilka centymetrów.

Nadchodzi kapłan. Nie wiem, czy przywołał go Józef, czy sam przyszedł. Maryja podaje mu dwa biedne gołąbki, a ja – domyślając się, jaki los je czeka – patrzę w inną stronę. Przyglądam się zdobieniom bardzo masywnego portalu, sufitu i przedsionka. Dostrzegam kątem oka, że kapłan chyba kropi Maryję wodą. Z pewnością jest to woda, gdyż nie widzę plam na Jej ubraniu. Potem Maryja wraz z Józefem – po oddaniu kapłanowi gołąbków i garstki monet (o czym zapomniałam powiedzieć) – wchodzi na teren właściwej Świątyni. Przed Nią idzie kapłan.

Rozglądam się na wszystkie strony. To miejsce jest bardzo ozdobione. Rzeźby głów anielskich, palmy i ornamenty na kolumnach, ścianach, suficie. Światło wślizguje się przez umieszczone w ścianach osoblliwe, wąskie i długie – oczywiście bez szyb – ukośnie wycięte okna. Sądzę, że są wykonane w ten sposób, aby uniemożliwić wlewanie się wody podczas gwałtownej ulewy.

Maryja idzie aż do pewnego miejsca, potem zatrzymuje się. Kilka metrów przed Nią znajdują się następne schody, na których stoi inny rodzaj ołtarza, a za nim – jakaś odmienna konstrukcja.

Spostrzegam, że dotąd mylnie sądziłam, iż znajduję się w Świątyni. Teraz widzę, że jestem w tym, co okala prawdziwą i właściwą Świątynię – czyli Miejsce Święte – dokąd, jak się zdaje, nie może wejść nikt, poza kapłanami. To, co zdawało mi się

Świątynią, jest tylko zamkniętym przedsionkiem. Otacza on z trzech stron samą Świątynię, w której znajduje się Tabernakulum. Nie wiem, czy wyrażam to dobrze, bo nie jestem ani inżynierem, ani architektem.

Maryja ofiarowuje Dziecko. Przebudziło się Ono i niewinnymi oczkami patrzy wokół Siebie i na kapłana. Spogląda zdumionym spojrzeniem niemowląt, mających niewiele dni. Kapłan bierze Je na ręce i podnosi, wyciągając w górę ramiona. Twarz ma zwróconą w stronę Miejsca Świętego. Stoi przy czymś w rodzaju ołtarza, umieszczonego na tych schodach. Obrzęd zakończył się. Dziecię wraca do Mamy, a kapłan odchodzi.

(por. Łk 2, 25-35) Są tam ludzie, którzy przyglądają się z zaciekawieniem. Pośród nich toruje sobie z trudem drogę zgarbiony, wsparty na lasce starzec. Musi być bardzo stary. Myślę, że ma ponad osiemdziesiąt lat. Zbliża się do Maryi i prosi, żeby mu na chwilę podała Maleństwo. Maryja zgadza się z uśmiechem.

Symeon – o którym zawsze myślałam, że należał do klasy kapłanów – jest zwykłym wiernym, przynajmniej sądząc po szacie. Bierze Dziecko na ręce, całuje. Jezus uśmiecha się do niego Swoim niemowlęcym sposobem. Zdaje się obserwować go z zaciekawieniem, bo starzec śmieje się i równocześnie płacze. Jego łyzy, wpływające pomiędzy zmarszczki, tworzą połyskliwy haft i perlą długą białą brodę, ku której Jezus wyciąga rączki. To Jezus, ale też maleńkie dziecko. Wszystko więc, co się przed Nim porusza, przyciąga Jego uwagę. Bardzo chce to chwycić, żeby lepiej zrozumieć, co to jest. Maryja i Józef uśmiechają się, a obecni podziwiają piękno Maleństwa.

Słyszę słowa świętego starca i widzę zaskoczone spojrzenie Józefa, wzruszenie Maryi oraz to, co się dzieje w małym tłumie. Jedni są zdumieni i poruszeni, w innych słowa starca wywołują wesołość.

Do nich należą między innymi nadęci, brodaci mężczyźni, członkowie Sanhedrynu. Kiwają oni głowami i patrzą na Symeona z drwiącym współczuciem. Zapewne myślą, że mu się ze starości pomieszało w głowie.

Uśmiech Maryi gaśnie i twarz oblewa się większą bladością, kiedy Symeon przepowiada Jej cierpienie (por. Łk 2, 34-35). Chociaż Maryja wie, to jednak te słowa ranią Jej ducha. Staje więc bliżej Józefa, żeby dodać sobie otuchy. Tuli z miłością Dzieciątko do piersi i ze spragnioną duszą chłonie słowa Anny, córki Fanuela. Niewiasta ta lituje się nad Jej cierpieniem i zapowiada, że w godzinie boleści Przedwieczny złagodzi je nadprzyrodzoną mocą. Mówi:

«Niewiasto! Temu, który dał Zbawiciela Swemu ludowi, nie zabraknie mocy, by dać Ci Swego anioła i ukoić Twój płacz. Wielkim niewiastom w Izraelu nie zabrakło nigdy pomocy Pana, a Ty jesteś znacznie większa niż Judyta i Jael. Nasz Bóg da Ci serce z najszczerzego złota, żebyś mogła wytrwać w morzu boleści, przez co staniesz się największą Niewiastą pośród stworzeń: Matką. A Ty, Dziecię, wspomnij na mnie w godzinie Twej misji.»

I na tym widzenie ustaje.

▲ do góry

54. Pouczenia wynikające z poprzedniej wizji.

Napisane 2 lutego 1944. A, 1688-1694

Mówi Jezus:

«Dwa pouczenia dla wszystkich wynikają z opisu, który dałaś.

Pierwsze: Prawda objawia się nie kapłanowi oddanemu obrzędowi, a nieobecnemu duchem, lecz zwykłemu wiernemu.

Kapłan w ciągłym kontakcie z Boskością, zajmujący się tym, co ma związek z Bogiem, oddany wszystkiemu, co wznioślejsze niż ciało, powinien

był natychmiast wyczuć, kim było Dziecko ofiarowane w Świątyni tego poranka. Aby jednak móc to wyczuć, musiałby mieć żywego ducha, a nie tylko szatę, która zakrywa ducha, jeśli nie martwego, to bardzo ospałego. Duch Boży może, jeśli tylko chce, zagrznieć Swoim głosem i wstrząsnąć nawet najbardziej otępiąłym duchem, jakby gromem i trzęsieniem ziemi. Może. Ponieważ jednak jest On Duchem porządku – jak jest ładu Bóg w każdej Swej Osobie i sposobie działania – na ogół wylewa się i przemawia tam, gdzie widzi "dobrą wolę", zasługującą na Jego wylanie. Nie mówię: tam, gdzie jest służba wystarczająca do otrzymania Jego wylania. Wtedy bowiem zbyt rzadko by się wylewał. I ty również nie poznałabyś Jego światła.

W jaki sposób wyraża się ta dobra wola? Przez życie, na ile to możliwe, całkowicie Boże. Przez wiarę, przez posłuszeństwo, przez czystość, przez miłość, przez hojność, przez modlitwę. Nie przez bezduszne praktyki, lecz przez modlitwę. Mniejsza jest różnica między nocą i dniem niż między różnymi praktykami i modlitwą. Modlitwa jest łącznością ducha z Bogiem. Wychodzicie z niej umocnieni i zdecydowani być bardziej Bożymi. Praktykowanie czegoś to przyzwyczajanie, wykonywane dla różnych celów, ale zawsze egoistycznych. Bezduśne praktykowanie czegoś pozostawia was bez zmian takimi, jakimi jesteście, a nawet bardziej was obciąża winą kłamstwa lub lenistwa.

Symeon miał tę dobrą wolę. Życie nie oszczędziło mu zmartwień i doświadczeń, ale on nie utracił swej dobrej woli. Lata i wydarzenia nie naruszyły i nie wstrząsnęły jego wiarą w Pana, w Jego obietnice, nie osłabiły jego dobrego pragnienia, by stawać się coraz bardziej godnym Boga. I zanim oczy wiernego sługi zamknęły się na światło słońca, by oczekiwać na ponowne otwarcie się na Słońce Boże jaśniejące z Niebios – które po Moim Męczeństwie miały się otworzyć na Moje wejście – Bóg po-

słał mu promień Ducha. On zaprowadził go do Świątyni, aby ujrzał Światłość, która przyszła na świat.

"Poruszony przez Ducha Świętego" – mówi Ewangelia. O, gdyby ludzie wiedzieli, jakim doskonałym Przyjacielem jest Duch Święty! Jakim jest Przewodnikiem, jakim Nauczycielem! Gdyby pokochali i wezwali tę Miłość Najświętszej Trójcy, tę Światłość Światłości, ten Ogień Ognia, tę Inteligencję, tę Mądrość! O ileż więcej wiedzieliby od tego, co wiedzieć trzeba!

Spójrz, Mario! Patrzcie, dzieci! Symeon czekał przez całe długie życie na "zobaczenie Światłości" i poznał wypełnienie się Bożej obietnicy. Nigdy nie zwątpił. Nie powiedział sobie nigdy: "Daremnie trwam w nadziei i na modlitwie". Wytrwał. I dostał "ujrzenia" tego, czego nie zobaczył kapłan i członkowie Sanhedrynu, pełni pychy i zaślepienia. Dostrzegł Syna Bożego, Mesjasza, Zbawiciela w tym dziecięcym ciele, które dało mu ciepło i uśmiech. Otrzymał uśmiech Boga na Moich wargach Dziecka: pierwszą nagrodę za życie uczciwe i pobożne.

Drugie pouczenie: słowa Anny, córki Fanuela (por. Łk 2, 36-38). Także ona, prorokini, zobaczyła we Mnie, Niemowlęciu, Mesjasza. To, zważywszy jej zdolność prorocką, nie było czymś zupełnie zaskakującym. Posłuchaj jednak, posłuchajcie tego, co – pobudzona wiarą i miłością – mówi do Mojej Matki. Niech to stanie się światłem dla waszego ducha, który drży w tym czasie ciemności i w ten dzień święta Światłości.

"Temu, który dał Zbawiciela, nie braknie mocy żeby dać Swojego anioła dla ukojenia Twojego, waszego 'płaczu'." Pomyślcie, że Bóg dał Siebie samego dla unicestwienia w duchach dzieła szatana. Czyż nie będzie mógł zwyciężyć teraz demonów, które was dręczą? Czy nie będzie mógł osuszyć waszych łez, zmuszając te złe duchy do ucieczki i zsyłając na nowo pokój Swego Chrystusa? Dlaczego-

go nie prosicie Go o to z wiarą prawdziwą, potężną? Z wiarą, przed którą surowość Boża, rozgniewana przez tak wiele waszych grzechów, opada z uśmiechem. Przychodzi wtedy przebaczenie stanowiące pomoc i przychodzi Jego błogosławieństwo. Ono jest tęczą na tej ziemi, zatapiającej się w powodzi krwi, której sami chcecie.

Zastanówcie się. Ojciec, po ukaraniu ludzi Poto-
pem, powiedział do Siebie i do Swego Patriarchy:
"Nie będę przeklinał więcej ziemi z powodu ludzi,
bo zmysły i myśli serca ludzkiego są skłonne do
zła począwszy od młodości; przeto nie ukarzę wię-
cej żadnej istoty żyjącej, jak to uczyniłem". I był
wierny Swojemu słowu. Nie zesał już więcej Poto-
pu. A wy, ileż to razy mówiliście sobie i Bogu: "Jeśli
ocalejemy tym razem, jeśli Ty nas ocalisz, nie wy-
wołamy już nigdy więcej wojny, nigdy więcej", a po-
tem ciągle je wywoływaliście, i to coraz straszniej-
sze. Ileż razy uczyniliście to, o fałszywi i nie szanu-
jący Pana ani własnego słowa? A jednak – gdyby
wielu wiernych wzywało Go z wiarą i potężną miło-
ścią – Bóg pomógłby wam jeszcze raz.

Złóżcie wasz niepokój u stóp Boga, o, wy wszy-
scy, których jest zbyt mało dla zrównoważenia
grzechów tych licznych, którzy sprawiają, że suro-
wość Boża musi działać. Pozostańcie Jemu oddani
pomimo przerażającej godziny, która ciąży nad
wami i wzrasta w każdej chwili. On zaś będzie umiał
posłać wam Swego anioła, jak posłał Zbawiciela na
świat. Nie bójcie się. Jednoczcie się z Krzyżem Je-
zusa. On zawsze pokonywał demona, który usiło-
wał doprowadzić Jego serce do rozpacz, czyli do
oddalenia od Boga. Ponieważ zaś szatan nie potra-
fił osiągnąć tego innym sposobem zastawiał na Nie-
go zasadzki okrucieństwa ludzi i smutków życia.»

▲ do góry

5. Żywoty Świętych Pańskich

W cytowanym tekście została zachowana oryginalna pisownia z 1910 roku.

Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku podług najwiarygodniejszych źródeł wyjętych z dzieł ojców i doktorów Kościoła św. Opracowane podług księdza Piotra Skargi T.J., ojca Prokopa, kapucyna, ojca Bitschnaua, benedyktyna i innych wybitnych autorów. Z uwzględnieniem świętych pańskich, błogostawionych i świętobliwych, których wydała ziemia polska aż do najnowszych czasów.

Wydanie szóste poprawne i pomnożone. Mikołów - Warszawa. nakładem Karola Miarki. 1910.

2-go Lutego.

Uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Matki Bożej.

Lekcyja (Malach. rozdział 3, wiersz 1-5).

Tak powiada Pan: Oto Ja posyłam Anioła Mojego, który przygotuje drogę przed obliczem Mojem: a wnet przyjdzie do kościoła Swego panujący, którego wy szukacie i Anioł przymierza, którego wy chcecie. Oto idzie! mówi Pan Zastępów. Któż będzie mógł myślą ogarnąć dzień przyjścia Jego i któż się ostoi na widzenie Jego; bo On jako ogień zlewający i jako ziele farbierskie: a usiedzie wypalając i wyczyszczając srebro i wyczyści syny Lewi, i przece-
dzi je jako złoto i jako srebro, i będą Panu ofiaro-
wać ofiary w sprawiedliwości. I spodoba się Panu ofiara Judy i Jeruzalem, jako dni wieku, i jako daw-
ne lata.

Ewangelia (Łuk. rozdz. 2. w. 22-33).

Wówczas, gdy się wypełniły dni oczyszczenia Ma-
ryi według zakonu Mojżeszowego, przynieśli Jezu-
sa do Jeruzalem, aby Go stawili Panu, (jako napisa-
no w Zakonie Pańskim: Że wszelki mężczyzna,
otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie).
A iżby oddali ofiarę wedle tego, co jest powiedzia-
no w Zakonie Pańskim, parę synogarlic, albo dwoje
gołębiąt. A oto był człowiek w Jeruzalem, któremu
imię Symeon; a ten był człowiek sprawiedliwy i bo-
gobojny, oczekiwający pociechy Izraelskiej, a Duch
święty był w nim: i oznajmiono mu było przez Du-
cha świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby

pierwej oglądał Chrystusa Pańskiego. I przyszedł w duchu do kościoła. A gdy rodzice wnosili Dzieciątko Jezusa, aby za nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego, on też wziął je na ręce swoje, i błogosławił Boga, i mówił: Teraz Panie puszczaj sługę Twego w pokoju, według słowa Twego. Gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich ludzi. Światłość na objawienie pogan, i chwałę ludu Twego Izraelskiego.

Jak już ze słów Pisma świętego widzimy, istniało w Starym Zakonie prawo Mojżeszowe, według którego każda matka była zobowiązana, w czterdzieści dni po narodzeniu chłopięcia stawić się w kościele, aby przez kapłana zostać oczyszczoną a zarazem złożyć ofiarę dziękczynną, składającą się z baranka i gołębia. Ubogie matki mogły dać na ofiarę parę synogarlic lub zwyczajnych gołębi. Prócz tego przepisywało prawo, aby każdego pierwotnego syna oddać do służby kościelnej, lub jeśli nie należał do pokolenia Lewi, za pewną sumę pieniędzy go wykupić. Marya obydwom przepisom uczyniła zadość, lubo do żadnego z nich nie była zobowiązana. Przybyła w celu oczyszczenia do Kościoła i złożyła z powodu Swego ubóstwa ofiarę ubogich. Oczyszczenia Marya nie potrzebowała, gdyż była najczystsza, Niepokalana Dziewica; nie potrzebowała też ofiarować Jezusa Bogu, bowiem On sam był Bogiem, mimo to złożyła na Jego okup pięć szelągów, czyniąc to wszystko z pokory i dla przykładu, jak przepisy Kościoła szanować potrzeba. – Ofiara złożona przez Syna i Matkę, w ich sercach się wtedy odbyła. Zaofiarowaniem tem bowiem zaczyna Pan Jezus w świątyni ofiarę Swojego życia za nasze zbawienie, którą w całkowitości wykona aż na Kalwaryi, a na zaofiarowanie się na to, sama Go Matka zanosí.

Marya zawiadomiona dokładnie o wszystkich ta-

jemnicach tyjących się naszego odkupienia, zaofiarowując Syna Swojego Ojcu Przedwiecznemu, zaofiarowuje Go niejako na drzewo krzyżowe. Można powiedzieć, iż Go wykupuje tylko na to, aby Go wyżywić, i zdolnym tego wielkiego poświęcenia się uczynić. Wszyscy Ojcowie Kościoła utrzymują, że złożyła Go w ofierze najdobrowolniej, przeto nazywają Ją Współodkupicielką rodzaju ludzkiego, a święty Bonawentura, te słowa, któremi święty Paweł wyraża niezmierną miłość Boga do ludzi, stosując do Najśw. Panny, powiada: Tak Marya umiłowała świat, iż za zbawienie ludzi Syna Swego wydała. (Bonaw. Sp. B. 5).

Oczyszczenie Najświętszej Matki Bożej. Któż pojąć zdolny, ile najlepszą z matek, kosztować musiała taka ofiara! Nie tylko już wtedy wiedziała w ogólności, że Syn Jej najdroższy ma poświęcić życie Swoje za nas, lecz widziała w duchu, jak to także utrzymują Ojcowie święci, wszystkie szczegóły Męki i śmierci Jego. Składając dzisiaj w ofierze Panu Bogu tę Boską Hostyę, rozpoczynała już w tej chwili ofiarę, która się śmiercią Jezusa miała zakończyć. Nic też dziwnego, że później milcząca stała pod krzyżem, gdy Syn Jej umiera, bo w tajemnicy dnia dzisiejszego już Go na to poświęciła.

W chwili gdy Najświętsza Panna weszła do świątyni, znajdował się tam także poważny starzec nazwiskiem Symeon, mąż sprawiedliwy i bojący się Boga, od dawna z upragnieniem wyglądający przyjscia Zbawiciela, który miał być pociechą jego narodu. Duch święty, którym był napełniony, upewnił go, że nie umrze aż ujrzy Chrystusa Pańskiego, i tenże Duch św. zawiódł go pod tę porę do świątyni, oznajmując mu, że Marya była Matką Bożą, a Dziecię, które przyniosła, obiecany Mesyasem. Wtedy w uniesieniu miłości Bożej, wdzięczności i świętego wesela, wzięwszy Boskie niemowlę na ręce, zawołał: „Teraz puszczasz Panie sługę Twego w pokoju, według słowa Twego. Gdyż oczy moje oglądały

zbawienie Twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich narodów, światłość na objawienie poganów i chwałę ludu Twego Izraelskiego." (Łuk. 2, 29-32). A do Maryi rzekł: „Oto ten położony jest na upadek i powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą: i duszę twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wielu serc były objawione." (Łuk. 2, 34-35).

Gdy mąż Boży w ten sposób ogłaszał tajemnice odkupienia, i zapowiadał Maryi Jej udział w tem największem dziele miłosierdzia Bożego, weszła do świątyni, w której zwykle przebywała, pewna świętobliwa wdowa, mająca już osmdziesiąt cztery lat wieku, imieniem Anna, córka Fanuela, sławna w całej krainie żydowskiej z daru prorocstwa i z świętobliwego życia, jakie wiodła od śmierci męża, a z którym tylko lat siedm mieszkała. Ujrawszy Jezusa, Maryę i Józefa, przejęta temiż uczuciami świętej radości, jak i Symeon, oddawała także chwałę Panu, i przed wszystkimi, którzy oczekiwali przyjścia Zbawiciela, rozgłaszała iż już On zstąpił z Nieba na ziemię.

Na pamiątkę tego ewangelicznego wydarzenia obchodzi Kościół święty uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny. Od kiedy uroczystość ta w Kościele istnieje, nie da się z całą pewnością wykazać, wiadomo tylko, iż już w pierwszym stuleciu po Chrystusie obchodzono ją w Jerozolimie. W Rzymie zaprowadził ono święto Papież Gelazyusz roku Pańskiego 494, a w Konstantynopolu natomiast cesarz Justynian w 541 roku.

Przy dzisiejszej uroczystości, w kościele poświęcają się świece woskowe. Czyni się to na pamiątkę słów, które święty Symeon, wielki kapłan, wyrzekł był, biorąc wtedy Pana Jezusa na ręce i mówiąc, iż On stanie się światłością świata całego. Świece te, według przyjętego w Kościele zwyczaju, zapalane bywają przy konających, aby przypominając zaofiarowanie się Pana Jezusa za zbawienie ludzi, dopo-

mogły przez to umierającemu do pogromienia napadów złego ducha, z największą natarczywością przy każdej śmierci na duszę uderzającego. Stąd też świece te nazywają Gromnicami, a uroczystość dzisiejszą – świętem Matki Boskiej Gromnicznej.

Nauka moralna. Na Chrzcie świętym, kiedy kapłan podaje chrzestnięciu gorejącą świecę, mówi: „Weźmij tę płonącą świecę, zachowaj bez zmazy przyrzeczenie dane przy Chrzcie św., strzeż przykazań Boskich, abyś wotczas, gdy przyjdzie na wieczne wesele, mógł wyjść przeciw niemu z wszystkimi Aniołami i Świętymi i otrzymać żywot wieczny.” Słowa te winniśmy często rozważać i życie nasze do nich stosować. Na Chrzcie świętym odebraliśmy sukienkę niewinności z zaleceniem, abyśmy jej żadnym grzechem nie splamili. Jeszcze raz otrzymamy z rąk kapłana gorejącą świecę, ale będzie to na łożu śmiertelnem. Obyśmy i wtenczas jeszcze mieli na sobie taką samą sukienkę, jak przy Chrzcie świętym! – Ilekroć ujrzymy na ołtarzu płonące świece, przypomnijmy sobie przyrzeczenie dane na Chrzcie Św., a jeśli kto tak nieszczęśliwy, że ową białą sukienkę grzechem splamił, niechaj czym prędzej w Sakramencie Pokuty i Ołtarza ją oczyści. – Święto Gromnic czyli Oczyszczenia stawia nam przed oczy, jak winniśmy być uległymi prawom Boskim i kościelnym; Marya Swym przykładem wyrażenie nam to pokazała. Nie może być prawdziwym sługą Maryi, kto Jej przykładu nie naśladuje, a kto nie czci Maryi, nie może też mieć łaski u Boga. Marya złożyła ofiarę Bogu, – przeto dla miłości Boga także winniśmy złożyć ofiarę. A jakąż to przedewszystkiem ofiarę złożyć winniśmy? Oto wyrzucmy z serca złe namiętności, nałogi i narowy, abyśmy nigdy w grzech nie popadli. „Zachowywać przykazania i unikać wszelakich grzechów jest zbawienna ofiarą.” (Syr. 35, 2).

Modlitwa. Wszechmogący i wieczny Boże! do miłosierdzia Twojego zanosimy pokorne prośby, a jak w dniu dzisiejszym Syn Twój jednorodzony, przyoblekłszy ciało nasze, w świątyni został Ci ofiarowany, tak daj miłościwie, żebyśmy także z grzechów oczyszczeni, Tobie całym sercem zaofiarować się mogli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

▲ do góry

6. *Sanktuarium Matki Bożej Gromnicznej*

W Kościele katolickim wizerunek Matki Bożej Gromnicznej przedstawia Maryję z Dzieciątkiem Jezus na rękę i gromnicą w drugiej ręce.

Matka Boża Gromniczna jest patronką Wysp Kanaryjskich oraz kilku miast na świecie. Jej wstawiennictwu przypisuje się wiele łask i cudów. Sanktuarium Matki Bożej Gromnicznej wraz z historyczną figurą – Bazylika i Królewskie Sanktuarium Maryjne Matki Bożej Gromnicznej, znajduje się w pobliżu jej znalezienia, na Teneryfie. Nazwa miejscowości, w której znajduje się świątynia – Candelaria (z hiszp. „gromniczo”), powstała od postaci Matki Boskiej Gromnicznej.

Historia figury i wizerunku Matki Bożej Gromnicznej swoim początkiem sięga roku 1392, kiedy to dwaj rodowici mieszkańcy Teneryfy napotkali na brzegu wyrzuconą przez ocean drewnianą figurę Matki Boskiej z gromnicą. Poprosili o pomoc w jej przeniesieniu miejscowego króla Guanczów, następnie figurę ustawiono w grocie. Opowieść mówi o cudownym uleczeniu ran u osób, które dotykały figury. Guanczowie uznali świętość postaci, co traktuje się jako przełomowy moment w chrystianizacji Wysp Kanaryjskich i początek kultu Matki Bożej

Gromnicznej na świecie.

W XV wieku z Wysp Kanaryjskich kult wizerunku wraz z hiszpańską konkwistą przeniósł się na kontynent amerykański (medalion z Matką Bożą Gromniczną nosił m.in. Hernán Cortés). W Ekwadorze Matka Boża Gromniczna została obrana patronką Alangasi. W krajach Ameryki Łacińskiej ta postać Maryi jest drugą najbardziej znaną, po Matce Bożej z Guadelupe.

W Polsce postać Matki Bożej z dzieciątkiem i gromnicą nie stała się rozpoznawalnym przedmiotem kultu ani elementem ikonografii sakralnej, choć istnieje kilka niewielkich parafii pod takim wezwaniem. Słaba znajomość historii i religijnego wizerunku Matki Bożej Gromnicznej w Polsce wynika prawdopodobnie z niewielkiego przenikania elementów kultury iberyjskiej do Polski, podobnie nieznany, a dopiero w XXI w. rozpoznawalny stał się w Polsce wizerunek Matki Bożej z Guadelupe.

▲ do góry

7. *Wiersze o MB Gromnicznej*

Spis treści.

1. Matka Boża Gromniczna.
2. Na Gromniczną.
3. Matka Boska Gromniczna.
4. Wilk gromniczny.
5. O Gromnicznej świecy.

1. *Matka Boża Gromniczna*

Kazimiera Hłakowiczówna (urodzona 6 sierpnia 1892 w Wilnie, zmarła 16 lutego 1983 w Poznaniu)

O Panno prześliczna, gromniczna!
Pod ogień Twój święcony,
wiszący nad woskiem gromnic,

przez las kolący i wyjące wilki,
idę bez wszelkiej obrony:
Nie módl się, ani się przyczyniaj,
ale tylko wspomnij!
Ty, coś rodziła Dziecię bez ognia i dachu,
a przez ucieczkę uszła od zamachu
i potem całe życie wyczekała w lęku
na Syna mękę. (...)
I nie módl się, Najświętsza Panno,
Gwiazdo szczęśliwego, krótkiego konania,
nie módl się, Żorzo łask, nie osłaniaj,
tylko wspomnij.

▲ do góry

2. *Na Gromniczną*

Kazimiera Iłakowiczówna

O Panno prześliczna Gromniczna
po ogień Twój święcony
wiszący nad woskiem gromnic
przez las kolący i wyjące wilki
idę bez wszelkiej obrony:
nie módl się ani przyczyniaj,
ale tylko wspomnij.

Ty, coś rodziła Dziecię bez ognia i dachu,
a przez ucieczkę uszła od zamachu,
i potem całe życie wyczekała w lęku
na Syna mękę...

Ty, coś chodziła między śmiertelnemi
najbliższa ziemi i najdalsza ziemi
- mnie, płomienia szukającą w białych świecach,
od napadu zbójckiego nie chroń,
ale mi gromnice dalekie jutrznię wyraźną
rozniecaj nad mgłą szronu,
nad zawianą między chałupami sanna.

... I nie módl się, Najświętsza Panno,
gniazdo szczęśliwego, krótkiego konania,
dlamnie o obronę ni pociechę,

nie módl się, zorzo łask, nie osłaniaj,
tylko - wspomnij.

▲ do góry

3. *Matka Boska Gromniczna*

Kazimiera Łłakowiczówna

Na Gromniczną jest prześliczna sanna.
Przelata lasami z archaniołami
Maryja Panna
Już gromnice-wilcze świece
W chaszczech.
Podróżnych i sanie
Maryja osłania
Niebieskim płaszczem.
Po ogień Twój święcony,
Wiszący nad woskiem gromnic,
Przez las kolący i wyjące wilki
Idę bez wszelkiej obawy.

▲ do góry

4. *Wilk gromniczny*

Kazimiera Łłakowiczówna

Szła Najświętsza przez bór Panienka,
miała płaszcz błękitny, białą sukienkę
i szło wilczysko chytre, przyczajone, przemarznięte,
za Panną Świętą.

Wilka szukali z kłonicami,
jak go znajdą, kości mu połamią:
zeżarł zeszłej zimy cielę białe, prześliczne
w samą Gromniczną!

Spotykają chłopi świętą podróżną,
zdejmowali czapki, patrzą - na próżno:
"Wybacz nam, pani wspaniała,
czyś wilka nie widziała?

Zjadł on sierotce Jasi jagnię chude,
zagryzł wołu w stajni i psy po budach.
Wielka twa łaska, Matko, straszna jego ohyda,
więc nam go wydaj!"

"Anim go szukała, ani go wydam.
Patrzcie lepiej po sercach, to się wam przyda,
bo tam to właśnie, a nie wśród ścieżyn,
wilk leży!"

Poszły rosłe chłopiska milcząc do chałup.
Ogląda się Panienka po śniegu białym,
ogłąda się wszędzie, aż spod płaszcza jej milczkiem
wylazł łeb wilczy!

"A tuś mi, dławco jagniąt bezbronnych?
Katom cię wydać byłabym skłonna,
tylko że nad twą wilczą niedolą
serce mnie boli.

Skoroś sam znalazł moją opiekę
zostań już przy mnie, bo gdzie uciekniesz!
Będiesz mi za to roztropnie służył
zimą w podróży."

Odtąd chodzi wilk z Matką Najświętszą wiernie
przez śniegi puste, zawiane ściernie,
pełniącśród nocy mroźnych i długich
różne posługi.

A kiedy jasną gromnicą świeci
Panna przeczysta pośród zamieci,
tuż i Gromniczny Wilk za swą panią
jarzy ślepiami.

▲ do góry

5. *O Gromnicznej świecy*

Szczególnie rzewny i chwytający za serce jest motyw podań ludowych o Matce Bożej Gromnicznej, która „pod płaszczy swej przemożnej opieki bierze wszystkie sieroty, a zwłaszcza te, których matki zmarły trzymając w stygającej dłoni zapaloną gromnicę. Umiera człowiek, kończy się jego ziemski wę-

drówka, przy jego łożu gromadzi się rodzina. Umierający, wyrazem swych oczu, daje znać, że czegoś chce i każdy wie, o co prosi i w stygnącą już dłoń podają mu zapaloną gromnicę... W serce wstępuje ufność, że u jego łoża stoi Pani Gromniczna, by swego wiernego czciciela przeprowadzić przez bramę śmierci ze światłem gromnicy w rękę".

Ludowy poeta z Limanowszczyzny, Józef Strug,
tak przed wielu laty pisał o Gromnicznej świecy:

Gdy życie nasze dobiegnie do końca,
Gdy Bóg ostatnie godziny policzy,
Niech nam zaświeci, jak promienie słońca,
Światło gromnicy.

Gdy nasze czoło pot śmiertelny zrosi,
Gdy nasze łożo obstąpią szatani,
Twojej obrony niech każdy uprosi -
Gromniczna Pani!

Kiedy nad nami zawisną czarne chmury,
Gdy na wsze strony lecą błyskawice,
Gdy ciemność straszna od dołu do góry:
Świećmy gromnice!

Matko Najświętsza! My nędzni grzesznicy,
Pod Twoją obronę się uciekamy,
Przed Twym obrazem, przy świetle gromnicy,
Ciebie błagamy!

Tyś jasna gwiazda na morzu żywota,
Pokus się o Cię rozbijają bałwani!
Kto się ucieka do Cię, Matko złota,
Jest wysłuchany.

Bądź nam Matką w życiu i przy zgonie,
Niech Twoja łaska zawsze nam przyświeca,
Niech nasza miłość ku Tobie zapłonie
Jako gromnica!

▲ do góry

8. *Kułt MB Gromnicznej, pytania i odpowiedzi*

Dlaczego modlitwa do Matki Bożej Gromnicznej jest tak ważna w polskiej tradycji?

Modlitwa do Matki Bożej Gromnicznej zajmuje szczególne miejsce w polskiej tradycji, ponieważ łączy głęboką teologię z praktycznym wymiarem wiary ludowej. Jest wyrazem wielowiekowego przekonania o szczególnej opiece Maryi w sytuacjach zagrożenia – zarówno tego fizycznego (burze, pożary, choroby), jak i duchowego (pokusa, zwątpienie). W polskiej kulturze, gdzie często doświadczano trudnych warunków życia i niepewności, postać Maryi niosącej światło Chrystusa w najciemniejszych momentach roku i życia, dawała nadzieję i poczucie bezpieczeństwa. Modlitwa ta stanowi też żywy pomost między liturgicznym świętem Ofiarowania Pańskiego a codziennymi troskami wiernych.

▲ do góry

1. Kiedy najlepiej odmawiać modlitwę do Matki Bożej Gromnicznej?

Modlitwę do Matki Bożej Gromnicznej najlepiej odmawiać w szczególnych momentach, takich jak: dzień jej święta (2 lutego), podczas burz i nawałnic, gdy stawia się zapaloną gromnicę w oknie, w chwilach duchowych rozterek i życiowych trudności, gdy potrzebujemy „światła” w podejmowaniu decyzji, a także przy łożu osoby umierającej, gdy prosimy Maryję o bezpieczne przeprowadzenie duszy do wieczności. Niektórzy wierni praktykują tę modlitwę również w pierwsze soboty miesiąca, łącząc ją z nabożeństwem pierwszych sobót, lub w czasie rodzinnych kryzysów, prosząc o ochronę dla domu i rodziny.

▲ do góry

2. Jakie są symboliczne znaczenia gromnicy w modlitwie do Matki Bożej?

Gromnica w modlitwie do Matki Bożej niesie w

sobie bogatą symbolikę. Przede wszystkim reprezentuje Chrystusa jako „Światłość świata”, a Maryja jawi się jako Ta, która to światło przynosi i chroni. Płomień gromnicy symbolizuje wiarę, która rozjaśnia duchowe ciemności – z wątpienia, rozpacz i grzechu. W tradycji ludowej gromnica stanowiła ochronę przed złem, stąd zwyczaj zapalania jej podczas burzy. Jest również znakiem światła na drodze do wieczności, dlatego towarzyszyła umierającym, symbolizując Chrystusa przeprowadzającego duszę przez „ciemną dolinę śmierci”. W szerszym znaczeniu, płonąca świeca zawsze wskazuje na obecność Boga w ludzkiej codzienności.

▲ do góry

3. Jak przygotować się do modlitwy do Matki Bożej Gromnicznej?

Do modlitwy do Matki Bożej Gromnicznej warto przygotować się zarówno duchowo, jak i materialnie. Znajdź spokojne miejsce, wolne od rozproszeń, i wycisz się wewnątrz. Przygotuj gromnicę – najlepiej poświęconą w święto Matki Bożej Gromnicznej (2 lutego), a jeśli nie masz takiej, użyj zwykłej świecy kościelnej. Możesz stworzyć odpowiednią atmosferę, przyciemniając światło w pokoju, aby płomień był bardziej widoczny. Dobrze jest mieć przed sobą wizerunek Matki Bożej Gromnicznej. Tradycyjnie modlitwa odmawiana jest w postawie stojącej lub klęczącej, z zapaloną gromnicą w dłoni lub ustawioną przed sobą.

▲ do góry

4. Czy istnieją różne rodzaje modlitw do Matki Bożej Gromnicznej?

Tak, istnieją różne rodzaje modlitw do Matki Bożej Gromnicznej, dostosowane do konkretnych intencji i potrzeb. Znane są modlitwy o ochronę domu i rodziny, gdzie prosimy Maryję o strzeżenie domowego ogniska przed wszelkim złem. W czasie burzy i

nawałnicy odmawia się specjalną modlitwę, prosząc o ochronę przed żywiołami. Istnieją także modlitwy za umierających, w których błagamy Matkę Bożą o przeprowadzenie duszy do wieczności. W trudnościach życiowych odmawiamy modlitwy o światło i nadzieję. Warto też pamiętać o modlitwach dziękczynnych, w których wyrażamy wdzięczność za otrzymaną pomoc i opiekę.

▲ do góry

5. Co oznacza tytuł „Matka Boża Gromniczna”?

Tytuł „Matka Boża Gromniczna” jest specyficznie polski i wywodzi się od gromnicy – świecy poświęcanej w święto Ofiarowania Pańskiego (2 lutego). Nazwa ta łączy liturgiczne wspomnienie ofiarowania Jezusa w świątyni z ludową interpretacją roli Maryi jako obrończyni przed „gromami” – zarówno dosłownymi (pioruny, burze), jak i metaforycznymi (nieszczęścia, zagrożenia duchowe). W ikonografii Matkę Bożą Gromniczną przedstawia się z zapaloną świecą w dłoni, często w otoczeniu wilków, co nawiązuje do ludowych wierzeń o Maryi chroniącej ludzi przed dzikimi zwierzętami w zimowe noce. Tytuł ten podkreśla opiekuńczą rolę Maryi jako Tej, która przynosi światło Chrystusa w najciemniejsze miejsca ludzkiego życia.

▲ do góry

6. Jak łączyć modlitwę do Matki Bożej Gromnicznej z innymi formami pobożności?

Modlitwę do Matki Bożej Gromnicznej można owocnie łączyć z innymi formami pobożności. Dobrze poprzedzić ją znakiem krzyża i aktem żalu za grzechy. Szczególnie wartościowe jest połączenie tej modlitwy z różańcem, zwłaszcza z tajemnicami światła, które tematycznie korespondują z symboliką gromnicy. Można także włączyć ją w nowennę – dziewięciodniowe nabożeństwo w konkretnej inten-

cji. Po modlitwie warto dodać litanie loretańską lub modlitwę „Pod Twoją obronę”. Wielu wiernych łączy modlitwę do Matki Bożej Gromnicznej z praktyką pierwszych sobót miesiąca lub z adoracją Najświętszego Sakramentu, podkreślając związek między Maryją a Chrystusem – prawdziwą Światłością.

▲ do góry

7. Jakie tradycje ludowe wiążą się z Matką Bożą Gromniczną?

Z Matką Bożą Gromniczną wiąże się wiele pięknych tradycji ludowych. Najważniejszą jest procesja ze świecami w dniu 2 lutego, gdy wierni przynoszą do poświęcenia gromnice. Po powrocie do domu, zapaloną świecą kreśli się znak krzyża na belkach sufitu lub na drzwiach. Gromnicę stawia się w oknie podczas burzy jako znak ochrony przed piorunami. Z wosku poświęconej świecy wykonuje się małe krzyżyki, które umieszcza się na drzwiach i oknach domu. W tradycji wiejskiej święto Matki Bożej Gromnicznej wyznaczało termin zakończenia prac przy lnieniu i konopiach. Z tym dniem wiązało się również wiele przysłów i prognostyków pogodowych, np. „Gdy na Gromniczną z dachu ciecze, to się zima długo wlecze”.

▲ do góry

8. Czy są świadectwa skuteczności modlitwy do Matki Bożej Gromnicznej?

Istnieje wiele świadectw wiernych, którzy doświadczyli szczególnej opieki Matki Bożej Gromnicznej. Dotyczą one różnych sfer życia – od fizycznej ochrony domów podczas burz i nawałnic, przez duchowe wsparcie w chorobie i cierpieniu, pomoc w rozwiązywaniu trudnych sytuacji rodzinnych, aż po towarzyszenie w ostatnich chwilach życia. Wielu wiernych podkreśla, że modlitwa ta przyniosła im wewnętrzny pokój i światło w podejmo-

waniu decyzji. Chociaż świadectwa te mają charakter osobisty i nie zawsze wiążą się z natychmiastowymi, spektakularnymi cudami, to pokazują, jak głęboko modlitwa do Matki Bożej Gromnicznej zakorzeniona jest w życiu polskich katolików i jak realną pomoc przynosi w codziennych zmaganiach.

▲ do góry

9. Skąd pochodzi tradycja zapalania gromnicy przy umierającym?

Tradycja zapalania gromnicy przy umierającym sięga średniowiecza i wynika z głębokiej symboliki światła w chrześcijaństwie. Światło gromnicy symbolizuje Chrystusa, który jest „światłością świata” i który przeprowadza duszę przez „ciemną dolinę śmierci” (Ps 23) do życia wiecznego. Gromnica w dłoni umierającego stanowiła znak wiary w życie pozagrobowe i prośbę do Maryi o opiekę w ostatniej drodze. W dawnych czasach, gdy umieranie odbywało się zazwyczaj w domu, zapalona gromnica była również praktycznym źródłem światła podczas czuwania przy konającym, ale przede wszystkim miała wymiar duchowy – przypominała o modlitwie i nadawała temu trudnemu momentowi sakralny charakter. Tradycja ta przetrwała do dziś, choć w zmodyfikowanej formie, dostosowanej do współczesnych realiów.

▲ do góry

9. Świadectwa wiernych

O mocy modlitwy do Matki Bożej Gromnicznej.

Nie tak dawno przygotowywałem na stronę świadectwa różańcowe. Zbierałem je od wielu lat. Część z nich została udostępniona odwiedzającym różańcową stronę. Podczas przygotowywania ich uświadomiłem sobie, że większość cudów różańcowych

dokonywało się w dłuższym czasie, podobnie jak pszeniczne ziarno wrzucone w ziemię. Przez kilka miesięcy cały czas wzrasta, a my patrząc się na nie w danej chwili tego nie dostrzegamy. Podobnie jest z owocami naszej modlitwy. Wydaje się nam, że nasza modlitwa nie przynosi oczekiwanych skutków. Tymczasem żadna dobra modlitwa nie jest bezowocna. Czasami jej owoce widzimy natychmiast, ale zazwyczaj, powoli, jak wzrastające zboże zmierza do wypełnienia się woli Bożej. W perspektywie czasu będziemy mogli powiedzieć – dzięki tej modlitwie stał się cud.

Tak jest i z modlitwą do Matki Bożej Gromnicznej. Wielu wiernych w perspektywie dłuższego lub krótszego czasu doświadczyło szczególnej opieki Matki Bożej Gromnicznej w trudnych sytuacjach życiowych. Poniżej przedstawiamy kilka autentycznych świadectw zaczerpniętych z internetu, które pokazują, jak ważna i skuteczna może być ta modlitwa.

▲ do góry

Ochrona domu podczas burzy. Mieszkamy na wzgórzu, gdzie często uderzają pioruny. Pamiętnego lipca 2018 roku przeszła nad naszą wsią potężna nawałnica. Sąsiedzi mówili później, że widzieli, jak piorun uderzył blisko naszego domu. Wtedy, jak zawsze podczas burzy, zapaliliśmy gromnicę i modliliśmy się do Matki Bożej Gromnicznej. Chociaż okoliczne domy ucierpiały, nasz pozostał nietknięty. Od tamtej pory jeszcze gorliwiej modlimy się do Matki Bożej Gromnicznej i co roku święcimy nową gromnicę.

Maria z Podkarpacia

▲ do góry

Światło w chorobie. Gdy zdiagnozowano u mnie nowotwór, czułam się, jakby zgasło całe światło w moim życiu. Pewnego dnia moja siostra przyniosła mi do szpitala mały obrazek Matki Bożej

Gromnicznej i tekst modlitwy. Zaczęłam odmawiać ją codziennie, prosząc o światło nadziei w tej ciemności. Nie mogę powiedzieć, że nastąpił cud uzdrowienia, ale otrzymałam coś równie cennego – wewnętrzny pokój i siłę do walki z chorobą. Teraz, po trzech latach remisji, nadal codziennie dziękuję Matce Bożej Gromnicznej za światło, które wniosła w moje życie.

Krystyna z Łodzi

▲ do góry

Pomoc w trudnej sytuacji rodzinnej. Nasz syn wpadł w złe towarzystwo i uzależnił się od narkotyków. Wydawało się, że nic już nie pomoże, próbowaliśmy wszystkiego – terapii, rozmów, nawet gróźb. W lutym, na święto Matki Bożej Gromnicznej, poszliśmy do kościoła i poświęciliśmy gromnicę z myślą o nim. Przez 9 dni odmawialiśmy nowennę do Matki Bożej Gromnicznej, prosząc o światło rozpoznania dla syna. W dziesiątym dniu sam przyszedł i poprosił o pomoc w znalezieniu ośrodka leczenia. Dziś jest już trzy lata po terapii, założył rodzinę i wrócił do wiary. Wierzę głęboko, że to Matka Boża Gromniczna pomogła mu zobaczyć światło w tunelu uzależnienia.

Rodzice z Warszawy

▲ do góry

Wsparcie na granicy życia i śmierci. Moja babcia przez całe życie miała szczególne nabożeństwo do Matki Bożej Gromnicznej. Zawsze powtarzała, że chce umrzeć z gromnicą w ręku, jak nakazywała stara tradycja. Gdy nadszedł jej czas, była już nieprzytomna w szpitalu. Zrobiłam coś, co dziś może wydawać się nie do pomyślenia – przemyciłam do szpitala małą gromnicę i zapaliłam ją przy jej łóżku, modląc się słowami modlitwy, której mnie nauczyła. Personel medyczny, widząc moje przywiązanie do tradycji, nie protestował (oczywiście pilnowałam świecy bardzo uważnie). Babcia

odeszła spokojnie, a na jej twarzy pojawił się uśmiech. Jestem przekonana, że Matka Boża Gromniczna przeprowadziła ją na drugą stronę życia.

Agnieszka z Krakowa

▲ do góry

Te świadectwa pokazują różne wymiary opieki Matki Bożej Gromnicznej – od fizycznej ochrony przed żywiołami, przez duchowe wsparcie w chorobie i problemach rodzinnych, aż po towarzyszenie w ostatniej drodze. Raz jeszcze zwróćmy uwagę na to, że modlitwa nie zawsze przynosi natychmiastowe i spektakularne efekty, ale zawsze daje światło, nadzieję i wewnętrzną siłę do mierzenia się z trudnościami.

▲ do góry